NUMER 210.

DZIENNIK POWSZECHNY

4/16 Września 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Środa, 16 Września 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Dnia 19 (31) Sierpnia, o godzinie 2-ej po południu, w szynku na rogu ulic Nowogrodzkiej i Kruczej, został zabity tutejszy obywatel Alfons Bosakiewicz.

Z wyprowadzonego śledztwa okazało się, że Bosakiewicz, w dniu kiedy został zabity, przyszedł do szynku z trzema towarzyszami, pił z nimi piwo i grał w bilard; a kiedy markier wyszedł z sali bilardowej, towarzysze Bosakiewicza ranili go sztyletami w głowę, piersi i szyję, poczem zaraz wybiegli z szynku i znikli, raniony zaś Bosakiewicz wyskoczył przez okno na ulicę,—i chociaż bezzwłocznie został odesłany do szpitala, w drodze umarł.

W liczbie zabójców, jak się potem okazało, znajdował się pomocnik drukarza z drukarni Banku Polskiego, Michał *Wagner*, który i sam przyznał się do udziału w tem zabójstwie, i wskazał nazwiska dwóch swych wspólników, zeznawszy, że tak on sam, jak i jego towarzysze należeli do składu tak zwanych Polskich żandarmów. [1])

Chociaż Wagner nie odkrył powodu zabójstwa, utrzymując, że poprzednia zmowa na zabójstwo dokonana była pomiędzy dwoma jego towarzyszami, to wszelakoż okazało się, że zabójstwo było spełnione przez zemstę polityczną, ponieważ według zeznań byłej bufetowej wspomnionego szynku, zabójcy uważali Bosakiewicza za przywiązanego do prawnego Rządu.

Wojenny Sąd polowy skazał: obwinionego Wagnera, za jego przestępstwo, na zasadzie art. 83, 96, 387 i 632 księgi I-ej Wojenno-Karnej Ustawy i art. 20, 141, 283 i 360 XV-go tomu Zbioru Praw Karnych, po pozbawieniu wszelkich praw stanu, na karę śmierci przez powieszenie.

Kara ta będzie wykonana dnia 5 (17) Września, o godzinie 9-tej z rana, na stoku Warszawskiej Aleksandrowskiej cytadeli.

[1]) Wspólnicy Wagnera w zabójstwie ukryli się — w celu odszukania ich przedsięwzięto środki.

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu d. 9 (21) Sierpnia r. b., na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, zapis rs. 300 na fundusz wieczysty dla kościoła parafjalnego w Grochowie, w okręgu Orłowskim, przez niegdy Helenę z Ossowskich Niemiryczową, testamentem własnoręcznym, na dniu 19 Grudnia 1858 r. w formie tajemnej sporządzonym, prawnie ogłoszonym, uczyniony, w myśl art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonemi, zatwierdziła.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych. — Podaje do publicznej wiadomości, że poczynając od d. 6 (18) Lipca 1862 r., udzielone zostały przez Radę Administracyjną Królestwa Polskiego listy przyznania wynalazków następujące:

1. Aleksandrowi Augustowi Perier i wspólnikowi jego Antoniemu Ludwikowi Possoz, na wprowadzenie do Królestwa Polskiego wynalezionego przez nich udoskonalenia w fabrykacji cukru z buraków,—list przyznania obowiązujący do dnia 6 (18) Lipca 1872 roku.

2. Melchjorowi Nolden, na wprowadzenie do Królestwa Polskiego wynalazku jego machiny do obłuskiwania wszelkiego gatunku zboża,—list przyznania mający trwać do dnia 6 (18) Listopada 1866 roku.

3. Piotrowi Garvie, na wynaleziony przez niego aparat do szlichtowania osnowy, zastósowany do warsztatu tkackiego mechanicznego,—list przyznania mający trwać do dnia 22 Lutego (6 Marca) 1873 roku.

4. Janowi Jerzemu Schaeffer, na suszarnię słodu nowej konstrukcji, jego pomysłu,—list przyznania, mający trwać do dnia 5 (17) Kwietnia 1868 roku.

5. Józefowi Spornemu, na żelazka do prasowania nowej konstrukcji jego pomysłu, i piecyk ulepszonej budowy pod względem oszczędności paliwa, czyli na nowy przyrząd do prasowania domowego,—list przyznania, mający służyć do dnia 14 (26) Maja 1868 roku.

Przytem Komisja Rządowa ostrzega wymienione wyżej osoby, że jeżeli stósownie do artykułu 15 postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z d. 8 (20) Lipca 1837 roku, nie złożą dowodów wprowadzenia w wykonanie swoich wynalazków w czasie oznaczonym udzielonemi im listami przyznania, w takim razie listy te zostaną ogłoszone za upadłe. — w Warszawie dnia 2 (14) Września 1863 r. — Dyrektor Wydziału Przemysłu i Kunsztów, Radca Stanu *Łuszczewski*. – Naczelnik Sekcji *Arcimowicz*.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych.—Na zasadzie odezwy Konsulatu Jeneralnego Austrjackiego podaje do powszechnej wiadomości, iż z rozporządzenia Rządu Gubernium Krakowskiego, zamkniętą została z powodu grasowania księgosuszu w Królestwie Polskiem granica, dla przepędu bydła i przewozu produktów bydlęcych, a to na całej przestrzeni między Królestwem Polskiem i Gubernją Krakowską, na czas trwania rzeczonej zarazy.

Wzbronionym jest także przepęd do Galicji owiec, trzody chlewnej i kóz. Co się zaś tycze przyborów stajennych, to tylko takie przez władze Austrjackie do wprowadzania do Galicji dozwalane będą, które się okażą nieużywanemi i pochodzącemi z miejsc, w których zaraza bydlęca nie istnieje.

Z Petersburga, 11 Września.

Przez Najwyższe dyplomy z dnia 30 sierpnia (v. s.), Najmiłościwiej mianowani zostali kawalerami orderów: św. Włodzimierza 1-ej klasy, jenerał-piechoty, naczelnik rezerw piechoty armji *Ofrosimow*; św. Aleksandra Newskiego z brylantami, jenerał-adjutant, członek komitetu opieki nad ranionymi *Zinowiew*; Orła Białego, jenerał-adjutant, hrabia *Orłow Denisow*, jenerał-lejtnanci: naczelnik artylerji armji kaukazkiej *Mejer*, naczelnik inżynierów tejże armji *Kesseler*, czasowy wojenny gubernator Mińskiej gubernji, dowodzący w niej wojskami *Zabołockij*; św. Włodzimierza 2ej klasy z mieczami: jenerał-adjutant, pomocnik dowodzącego wojskami w wojennym okręgu wileńskim *Frołow* i jenerał-major wojenny naczelnik średniego Dagestanu *Łazarew*; św. Aleksandra Newskiego, jenerał-adjutant, hrabia Edward *Baranow*; św. Anny 1ej klasy z Cesarską koroną i mieczami: jenerał-lejtnant, naczelnik artylerji korpusu gwardji *Willamow* i jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości, dowodzący 1-ą dywizją kawalerji *Jaszwil*; św. Anny 1-ej klasy z Cesarską koroną: jenerał-lejtnant, zaliczony do piechoty armji *Weseltski*, jenerał-majorowie: z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Wołkow* i zaliczony do 2ej dywizji piechoty gwardji *Czeliszczew*; św. Anny 1ej klasy z mieczami: jenerał-lejtnant, zostający do szczególnych poruczeń przy Jego Cesarskiej Wysokości Namiestniku kaukaskim i dowodzącym kaukazką armją, książę *Andronikow*; św. Stanisława 1-ej klasy: jenerał-majorowie: dowodzący 1-ą dywizją piechoty gwardji *Drenteln*, dowódca pułku kawalergardów, z Orszaku Jego Cesarskiej Mości książę *Bariatyński* i prezes granicznej komisji kaukazkiego linjowego wojska kozackiego *Grodzki*.

Najpoddańniejsze pisma.

Od rostowskiej nad Donem gminy miejskiej. [1])

„Wasza Cesarska Mości
Najdostojniejszy Monarcho!

W wielkiej rodzinie miast rosyjskich, Rostow (nad Donem) jest jednem z najmłodszych; lecz mimo to jest w niem już przeszło 25 tysięcy miejscowej, stałej ludności, 25 tysięcy wiernych Waszej Cesarskiej Mości poddanych, nieograniczenie przywiązanych do Ciebie, Najjaśniejszy Panie i gorąco kochających ojczyznę.

W początku jeszcze obecnych politycznych zawikłań, mieszkańcy miasta Rostowa (nad Donem) wyrazili Waszej Cerskiej Mości swoje uczucia i okazali gotowość poświęcenia mienia i życia dla utrzymania całości ziemi rosyjskiej, dla sławy Twego tronu, i jeśli przyjdzie czas prób,—wybuchnie wojna, Wasza Cesarska Mość raczysz przekonać się, że rostowska gmina miejska dowiedzie prawdy tego, co wynurzyła.

Dziś uszczęśliwieni jesteśmy obecnością pomiędzy nami Jego Cesarskiej Wysokości, Następcy Tronu. Prosimy Jego Cesarską Wysokość aby złożył u stóp Waszej Cesarskiej Mości wyrażenie naszego wiernopoddańczego przywiązania i gorącej serdecznej miłości do Wielkiego Monarchy-Przekształciciela, Ojca Ojczyzny. Jeśli będzie potrzeba, uzbroimy się od małego do wielkiego na monarsze słowo Waszej Cesarskiej Mości. Lecz dopóki to słowo nie nastąpiło, tylko myślą możemy być tam gdzie przelewa się krew naszych współbraci, i wznosimy modły do Boga za pomyślność naszego oręża; błagamy Go aby święte Imię Waszej Cesarskiej Mości wsławiło się nową sławą, aby zwyciężyła rosyjska siła wojskowa, opierając się na niezwalczonej sile narodu, wszystkie knowania naszych wrogów.

Jeżeli nie możemy być pośród tych wojowników, to najpoddanniej prosimy Waszą Cesarską Mość pozwolić, przynajmniej, aby nasze błogosławieństwo towarzyszyło im w sposób widoczny. W tym celu raczysz, Najjaśniejszy Panie, przyjąć od nas obraz cudownego św. Mikołaja, którego imię nosi, Najdostojniejszy, drogi dla nas Gość nasz. Rozkaż oddać go oddziałowi, który, w razie wojny, pierwszy pójdzie na nieprzyjaciela; z tym oddziałem będziemy nierozłącznie myślą i duszą, i niech nasze błogosławieństwo prowadzi go do zwycięstw nad wrogami Monarchy Rosyjskiego, ziemi rosyjskiej i ludu rosyjskiego.

Z najgłębszą czcią mamy zaszczyt nazywać się Waszej Cesarskiej Mości wierni poddani, rostowska (nad Donem) gmina miejska."

(Następują podpisy).

[1]) Przedstawione Jego Cesarskiej Wysokosci Wielkiemu księciu Cesarzewiczowi Następcy Tronu, w Rostowie nad Donem dnia 12 sierpnia (v. s.)

Od włościan rządowych z włości moskiewskiej, w powiecie i gubernji Woroneżskiej.

„Najjaśniejszy Panie!

Dowiedzieliśmy się i my nareszcie o rokoszu polaków; dowiedzieliśmy się, że oni, potępieńcy, zamierzają wybić się z pod poddaństwa Tobie, i po złodziejsku grabią, palą, duszą, rżną wszystkich Ci wiernych, i na domiar chcą jeszcze jakoby oderwać do siebie pierwszostołeczny nasz gród Kijów. Wszystko to wydało się nam bolesnem! Jakże? pomyśleliśmy sobie: zaledwie poczęliśmy wzmagać się na siłach, a wrogi-zazdrośnicy już knują, a krew wiernych Ci braci naszych, a relikwie świętych wyznawców, czyż będą w ręku inowierców? Nie, Najjaśniejszy Panie! Przy pomocy Bożej i świętych, nie dopuścimy do tego złoczyńców!... ojcowie nasi, dziadowie i pradziadowie służą Ci w tem rękojmią! Jak oni zawsze, na słowo swych Najpobożniejszych Monarchów, gotowi byli przelewać krew swą, tak i my, tem bardziej, uszczęśliwieni przez Ciebie, gotowi jesteśmy ponieść w ofierze, tak samo jak i wszyscy Twoi wierni poddani, i życie nasze, i całe mienie nasze!

Rzeknij tylko Twe Cesarskie słowo, a przekonasz się o gotowości naszej nie tylko na słowach, lecz i w czynie!

Waszej Cesarskiej Mości
wierni poddani."

(Następują podpisy.)

Od włościan-właścicieli wszystkich włości powiatu lidzkiego, w gubernji Wileńskiej.

„Wasza Cesarska Mości,
Najmiłościwszy Monarcho!

My, włościanie powiatu lidzkiego, zgromadziliśmy się po włościach wszyscy razem, ażeby od każdego naszego serca złożyć Ci, Wielki Monarcho, powszechną naszą wdzięczność i upraszać o pozwolenie powiedzenia Ci, Monarcho, tego co następuje. Zaburzenia i rozruchy dochodziły i do naszych granic, blizkimi od nas byli wrogi naszej spokojności; lecz dzięki Twym rozkazom i pracom władz, przez Ciebie ustanowionych, nie jesteśmy zniszczeni, rodziny nasze całe, mieszkania nasze zostały nietkniętemi.

W spokojności naszej, upatrujemy miłość Twą dla nas; pozwól przeto i nam, jako Twym dzieciom, ażebyśmy szczycąc się tą miłością, powiedzieli, że wszyscy my do jednego, całem sercem i duszą przywiązani jesteśmy do Ciebie, i wierz, że jeżeli wrogi naszego państwa powezmą zamiar doświadczenia siły Twego oręża, wówczas my, na Twój rozkaz, wszyscy od małego do wielkiego, staniemy w szeregach Twych wojsk, dowiedziemy Ci naszej wierności, naszej miłości, naszej wdzięczności, uwiecznimy Twą sławę i krwią naszą zaznaczymy Twą potęgę; miłosierdzie Twe i pieczełowitość stanowią dla nas jawny przedsionek naszej pomyślności, i my, mieszkańcy Litwy, pełni żalu i smutku z powodu byłego pobłądzenia niektórych z naszych braci, błagamy Cię, Monarcho, nie odmów nam Twego zaufania i rzeknij nam Monarszą Twą wolę, a my, przy pomocy Bożej, przez ścisłe i sumienne jej spełnienie, używszy wszystkich naszych sił, okażemy się godnymi nazwy Twych wiernych poddanych. Z nami Bóg, z nami Twa wielka, Monarcho, mądrość."

(Następują podpisy).

Za wszystkie te pisma oświadczone zostało Najwyższe podziękowanie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

Monitor w długim artykule podaje wyciąg główniejszych ustępów raportu złożonego przez komisję zgromadzenia znakomitszych obywateli meksykańskich, co do formy rządu jaki należałoby ustanowić w tym kraju. Komisja przypisuje wszelkie nieszczęścia swej ojczyzny systemowi republikańskiemu i jedyny sposób zaradzenia powtórzeniu się wycierpianych klęsk, upatruje w monarchji, jakby się zdawało, nieograniczonej, ponieważ mówi o monarsze „któryby robił co zechciał". Raport odzywa się w najpochlebniejszych wyrazach o arcyksięciu Maksymilianie i mniema, żeby był by on najodpowiedniejszym dla Meksyku monarchą. Co do przyjęcia korony meksykańskiej ciągle ta sama panuje niepewność, bo *Wiener Abendpost*, do wiadomości podanej przez *Morning Post* o stanowczem przyjęciu przez arcyksięcia wspomnionej korony, dołącza uwagę, iż obstaje przy swem poprzedniem oświadczeniu, to jest, że w stanie tej sprawy żadna dotąd nie zaszła zmiana.

Times mniema, że Francja nie potrzebuje się troszczyć o sposób w jaki zapatrują się Stany Zjednoczone na kwestję meksykanską i przytacza zdanie nowojorkskiego *Dziennika handlowego*, który daje do zrozumienia, że gabinet Waszyngtoński podda się biegowi wypadków, zastrzegając sobie możność wypowie

RZECZY STAROŻYTNICZE

Opisy zabytków Starożytności, przez Delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa zebrane

w Gubernji Płockiej
w latach 1844 i 1846.

3.

Powiat Przasnyski.

Wieś rządowa Gołymin.

(Ciąg dalszy, patrz Nr. 202).

Druga część napisu wyryta jest na tablicy u dołu, w następujących wyrazach:

Gravis demum aetate et immensis laboribus maxime vero in commissione generali Leopoliensi, circa exsolutionem stipendiorum militarium, exantlatis summisque propriis ad ducenta et 70 millia florenorum in fidem et subsidium Reipublicae aere militari erogatis ac compartatis, dum piissimus aeque ac iustissimus patriae que amantissimus princeps ultimus, Serenissimae Stirpis Jagiellonicae palmes solium regium fastidire coepit, me quoque eodem anno honorem et onus ultro deponere seria ae tempestiva moriendi contemplatio stimulavit, longe feliciorem si unquam accepissem 28 Martii Anno 1669.

Sam nagrobek lubo nieco za ciężki, w pojedynczych przecież częściach jest proporcjonalny, ale figura rycerza nie tylko niezgrabnie jest wykuta, ale w przygotowaną dla niej nieco za szczupłą arkadę prawie wgnieciona. Helm w nogach rycerza zepsuty: reszta w dobrym stanie. Jak się z napisu można dorozumiewać, i ten pomnik wzniesiony został Janowi Kazimierzowi Krasińskiemu za życia jeszcze jego.

4° Naprzeciw powyższego pomnika stoi nagrobek dwóch żon tegoż Jana Kazimierza Krasińskiego, podług tegoż samego rysunku i wymiarów zbudowany. Środkowa tylko arkada jego dzieli się na dwie części, a z tych w każdej spoczywa leżąca postać niewieścia, w starożytnem ubraniu, z brunatnego marmuru dłutem wyrobiona. Nad górną niewiastą napis:

Magnum naturae opus, matronarum decus, Principis in regno Galliae Comitum de Langeron familiae gemma, unicum mariti delicium, Illustrissima domina Amata Andraut Comitissa de Langeron Illustrissimi Dni Joannis Casimiri in Krasne Krasiński supremi (sic) Regni Poloniae Thesaurarii Prasnen, Nowomesten. Capitanei laetissima vereque amata Conjunx, pietatis, liberalitatis inequalis, prudentiae ultra sexum, coniugalisque fidei rarum exemplar, obcongeriem virtutum Serenissimae Ludovicae Poloniae et Sueciae Reginae carissima et in intimis habita, domus Krasinianae ubi superstes amor et deliciae ita vitae functa . . Eheu! ingens moeror et desiderium charo coniugi afflictissimo Reipublicae tempore tut erumnarum fidissima et in omni fortuna individua, comes et socia, post dulcissimum duodecem annorum in connubio convictum, demum Leopoli Russiae inter militaris nexus (omni hostilitate graviores) tumulus, mariti annualibus curis et vigiliis passionati compatiens, nec ipsa otiosa spectatrix, sancte die 13 februar. anno 1663 extincta, quidquid mortale habuit, sub hoc lapide conjugis cunctorumque cum moerore deposuit. Lux perpetua luceat ei Domine.

Pod dolną niewiastą napis:

D. O. M.

Illustri et Magnificae UrszulaeGrzybowska ex illustrissimis optimisque parentibus Stephano Grzybowski Castellano Lublinen. Capitaneo Varsavien. et Illustrissima Joanna Maria Sacri Regii (sic) Imperii Comitissa de Petinger progenitae optimae, ac omnibus praestantium virtutum numeris absolutissimae filiae, Illustris et Mci Joannis Casimiri in Krasne Krasiński Castellani protunc Plocen. Capitanei Grabovien. carissimae et desiratissimae conjugi, Joannis Bonaventurae Krasiński Capitanei Lomsen: et Joanne Maria Noskowska Capitaneae Dobrzinen. exlectissimae ac pietissimae matri, in omni vita concordissimae ac moratissimae, eoque carissimae coujugi, ob eximium in familiam Krasinianam exellentium virtutum illatum decus convictumque annorum XII in connubio placidissimum desideratissimae conjugi in inestimabili iactura superstes conjunx, Anno 1647 die 6 Augusti viam aeternitatis ingressae, hac in ecclesia hocce monumentum cum lacrimis posuit.

Ubiór leżących niewiast dosyć osobliwy, dłuto choć niezbyt wykwintne, i zarysy twarde, rysunek jednak w pojedynczych częściach dokładny.

5° Nagrobek Teressy z Chodkiewiczów Krasińskiej, Referendarzowej koronnej, zmarłej roku 1672 i Jadwigi Teressy z Jabłonowskich Krasińskiej, Wojewodziny Płockiej, zmarłej r. 1692, przedstawia na tle czarnego marmuru dwie niewieście postacie, w płaskorzeźbie z blachy miedzianej wykute i pozłocone. Na tarczach, ktore się przy nogach każdej z nich znajdują, widać następujące napisy:

D. O. M.

O marmor! amori grave, dolori intolerabile, utrique sepulchrale, quo obruta Theressia in Szklów, Mysc et Bychów Comitissa, Illustrissimorum progenitorum Casimiri Chodkiewicz, Castellani Vilnensis et Zophiae Pacovna Procancellaridis M. D. Lith. filia clarissima, duodecem Imperatorum belli, illiusque ad Chocim Scipionis Lechici, Caroli Chodkiewicz, Radziviliorum, Sapiechorum, Hleboviciorum neptis inclitissima, Joannis Bonaventurae in Crasne Corvini Referendarii Regni consors optima, Stanislai, Jacobi, Casimiri, Joannis, magnorum filiorum parens maxima, Poloniae, domui Corvino luctum, sanguinem, lachrymas expressit. Desiit vivere Anno Domini 1672 die 12 Julii, aetatis suae anno 27. Hunc tumulum immortali mortis illius memoriae vir amantissimus p. c.

D. O. M.

Heu! nunc Primum crudelis, Hedvigis Theresia magnorum parentum Stanislai Jabłonowski Castellani Cracoviensis et Suppremi exercituum ducis, atque Mariae Annae Kazanoviae heroinae incomparabilis filia dignissima, Ostrorogiorum, Zaslaviorum ac Sanguszkorum principum ducumque clarissimorum neptis maxima, Joannis Corvini in Krasne Palatini Plocensis Conjux meritissima, Stanislai et Jacobi Krasiniorum ingenuissimae prolis mater foecunda, totam Corvinae domus felicitatem innocente perdidisti. Plura ademit Hedvigis moriendo, quam acquissivit Corvinus vincendo, pari ruinae pares lachrymas amici date, illatas ab hoste ruinas reparavit Corvinus, nunc Corvini jacturam restituet nemo. Obiit An. 1692 die 9 Mai aetatis suae 29. Hoc illi monumentum vir moestissimus uxori amantissimae P.P.

Jest to nagrobek kosztowny ale w układzie swym niezręcznie pomyślany, i dla tego więcej dziwacznością swoją razi, jak bogactwem przyozdabia świątynię.

6° Nagrobek Marji z Czarnkowskich Krasińskiej, w stylu francuzkim, częścią z marmuru, częścią ze złoconego brązu wykonany, odznacza się bardzo pięknym pomysłem i dokładnością roboty, tak dalece, że za wzór tego stylu pomnikom posłużyć może. Napis na nim umieszczony jest następujący:

D. O. M.

Hic Regii Leszczyniorum Opaleniorum, capitis Corona ducalis Dzierżykrajorum ducum olim in Człopa Jubar Senatorii Krasiniorum annuli gemma Czarnkovianae gloriae nominisque, coronis patriae decus, coeli delicium omnium praestantissimarum heroinarum ornamentum, ortu celsissima, vinculo maritali Illustrissima Maria de Czarnkowskie Krasińska, Capitanea Prasnycen. et Neomesten. emenso in virginali XXIX in maritali XVI annorum curriculo, editis in utroque statu heroicarum virtutum miraculis, fide in Deum, pietate in superos, amore in familiam, liberalitate in pauperos, munificientia in Ecclesias, clementia in subditos et bonitate in omnes, prudentia in consiliis, moderatione in prosperis, constantia in adversis, innocentia morum, sanctitate vitae, excellentia dolum, postquam corde omnium in sui amorem et admirationem adtraxisset, tribus in filiabus Anna, Hedvige et Angela coelo novalia praemisisset, Anno Christi MDCCXLIV, aetatis vero suae XLV, die Junii XIII sibi ultima sanctissimae Trinitati sacra purissimam animam Deo trino in uni per manus Antonii, corpus in coinquinatu m per manus Augustini, cor Ecclesiae Węgroviensi reddidit per manus Francisci, viva aeterno fascie nexu amori crucifixi ita sese alligavit, ut eam neque mors, neque vita, neque instantia, neque futura, neque principatus, neque potestates, neque creatura aliqua separare valuerit, mortua ad pedes Domini optimam sibi partem elegit, que non anferetur ab ea. Vir dolorum Illimus Dnus Blasius Comes in Krasne, Wę-

dzenia wojny cesarstwu meksykańskiemu, później, kiedy Francja przestanie go popierać.

Na giełdzie paryzkiej kilka razem fałszywych rozpuszczonych wieści, sprawiło zupełne przerażenie; mianowicie rozpuszczono pogłoskę o wypadku jaki miał się zdarzyć Cesarzowi w Biarritz, o niekorzystnem zwrocie spraw zewnętrznych, o uznaniu przez Francję Stanów skonfederowanych i o niebezpiecznym stanie zdrowia Wiktora Emanuela w skutku ataku apoplektycznego. Wszystkie te wieści okazały się mylnemi, do ostatniej wszakże dało powód upuszczenie krwi Wiktorowi Emanuelowi, w skutku jej zbytecznego napływu, który to środek często używany bywa przez lekarzy włoskich; wszelako zdrowie tego monarchy ani na chwilę nie było w niebezpieczeństwie. Korospondencje z Turynu zapewniają, że rozstrzygnięcie przez Cesarza Napoleona sprawy statku *Aunis*, nastąpiło w skutek naglącego listu własnoręcznego Wiktora Emanuela. Pp. Peruzzi i Minghetti zamierzają w końcu bieżącego miesiąca, przed otwarciem posiedzeń parlamentu, zrobić wycieczkę do różnych prowincij a mianowicie południowych, dla naocznego przekonania się o ich stanie.

Jeden z dzienników norwegskich podaje następujące wiadomości o przymierzu szwedzko-duńskiem: „Okazuje się zupełnie prawdziwą, wiadomość, że pomiędzy Szwecją i Norwegją a Danją zostało zawarte przymierze na podstawie not ministra spraw zagranicznych, które w właściwym czasie przedstawione będą szwedzkiemu sejmowi i norwegskiemu storthingowi, a mianowicie aby się nie mięszać do spraw księstw niemieckich Holsztyńskiego i Lauenburgskiego, ale trzymać się ściśle tego, że Szlezwig jest krajem duńskim. Czy traktat przymierza został już ostatecznie ułożony, niewiadomo, lecz nie ulega wątpliwości, że projekt do niego został wniesiony do rady stanu. Głównie zgodzono się na to, że wojska szwedzkie i norwegskie mają działać wspólnie z duńskiemi, w razie gdyby Szlezwig był atakowany. Duński dziennik *Dagbladet*, organ prezesa rady ministrów, chciał dowieść, że egzekucja wojskowa w Holsztynji równała by się wypowiedzeniu wojny, lecz traktat przymierza wcale tego nie uznaje. Pomocniczy oddział szwedzko-norwegski ustanowiono na 25,000 ludzi, do którego Norwegja ma dostarczyć 7,000 do 7,500 ludzi. Drugim ustalonym w traktacie punktem jest, że Danja bierze na siebie w całości koszta utrzymania oddziału pomocniczego, a w części koszta jego przewozu. Tym sposobem egzekucja wojskowa w Holsztynji nie jest uznana za *casus belli*, lecz łatwo może doprowadzić do wojny." Korespondencja do *Journal des Débats* z Sztokholmu zapewnia, że przymierze to nie jest wcale popularne w Szwecji i Norwegji i powszechnie mniemają, że pieniądze, jakie wyprawa ta może kosztować, daleko korzystniej dla kraju mogłyby być użyte na dalszą budowę kolei żelaznych.

Monitor podaje lecz nie z urzędowych źródeł, wiadomość o terminie wyjazdu Jerzego I z Danji, oraz jego marszrutę.

Według *Patrie*, co do Kochinchiny mają być przedsięwzięte ważne środki; prowincje cesarstwa anamskiego będące w posiadaniu Francji, były dotąd ciągle traktowane jako kraj zdobyty; teraz zaś mają być uznane za osadę i porównane w prawach z innemi osadami francuzkiemi. Dekret w tym względzie, jak donosi *Patrie*, ma być już przygotowany.

(Mon., Patr., Ind. b., W. Z.)

Anglja.

Londyn, 11 *Września*. Z wielkiem natężeniem śledzą tu za biegiem wypadków w Meksyku i Ameryce Północnej. Miano nadzieję, że hr. Russell da w Dundee niektóre wskazówki co do polityki zagranicznej rządu angielskiego, lecz omylono się w oczekiwaniach. Mąż ten stanu poprzestał na zwykłych zapewnieniach co do chęci rządu utrzymania się na stanowisku neutralnem, a jeżeli który ustęp jego mowy zasługuje na cokolwiek większą uwagę, to niezawodnie ten, w którym hr. Russell pochwala w zupełności zachowanie się lorda Palmerstona. Ztąd wyprowadzić można ten jedynie wniosek, że domniemane nieporozumienia pomiędzy pierwszym ministrem a hrabią Russell, o których w końcu lipca tyle mówiono na lądzie stałym, nie miały nigdy groźnego charakteru i że nie mogą w żadnym wypadku spowodować pomiędzy tymi dwoma mężami stanu zerwania.

Królowa, przepędziwszy noc ze środy na czwartek na swym jachcie przed Margate, wylądowała wczoraj o wpół do dwunastej przed południem w Woolwich, zkąd udała się niezwłocznie do Windsoru, gdzie przybyła o 1-ej po południu. Publiczność dopuszczona była tym razem do debarkaderu, a Królowa została z wielkim zapałem powitana. Po raz to pierwszy od zgonu księcia-małżonka, monarchini zezwoliła ażeby powitano ją przy wylądowaniu salwami z dział.

Wiadomość podana przez *Morning Posta*, jakoby dwa statki pancerne, które buduje na swych warsztatach p. Laird, mają być z polecenia hr. Russella zasekwestrowane, nie potwierdziła się dotąd. W każdym razie wiadomość ta jest przedwczesną. Jeszcze na początku sierpnia, zanim stowarzyszenie mające na celu usamowolnienie niewolników, wystąpiło z protestem, zwrócono uwagę ministerstwa spraw zagranicznych na te dwa statki i na ich konstrukcję, zdradzającą widocznie przeznaczenie ich do celów wojennych, skutkiem czego zarządzona była ich inspekcja. Krótka korespondencja, prowadzona z p. Laird, została również ministerstwu spraw zagranicznych zakomunikowana; lecz ponieważ nie miano dowodów, przeto ministerstwo (jak to następnie hr. Russell oświadczył) nie widziało się upoważnionem do przedsięwzięcia kroków ostrożności, które i teraz mieć będą miejsce jedynie w razie wyraźnego podejrzenia.

Sprzeczność zdań co do statków pancernych, budujących się w Mersey, nie ustaje, a obok prawa międzynarodowego, ważną rolę odgrywają tu zasady społeczne i polityczne. *Morning Herald*, ganiący zwykle wszystko, cokolwiek zrobi hr. Russell, a stający zawsze po stronie Stanów skonfederowanych, wynurza przekonanie, iż rząd nie będzie mógł zasekwestrować te dwa statki. Pomimo słabości charakteru (powiada pomieniony dziennik), trudno uwierzyć iżby hr. Russell zniżył się do tego, ażeby w interesie obcego państwa, a tym razem Stanów Zjednoczonych, dopuścił się czynu nielegalnego. Rząd zresztą przegrałby sprawę w sądzie, gdyż p. Laird ma za sobą literę prawa. Lecz na to *Daily News* tak odpowiada: „Nie ulega wątpliwości, że mężowie tacy, jak p. Laird, nie mając żadnych wyższych zobowiązań nad literę prawa, będą poniekąd usprawiedliwieni w obec sądu, że dla zysku lub innych powodów gwałcą neutralność. Żaden winowajca nie jest obowiązany do zeznań, któreby mogły szkodzić jego sprawie. Lecz są ludzie, którzy sądzą, że angielski budowniczy okrętów i członek parlamentu angielskiego zajmuje stanowisko nieco wyższe od oskarżonego złoczyńcy. Mąż taki jak p. Laird, powinien wiedzieć o tem, że *Foreign enlistment act* opiera się na znanych powszechnie zasadach polityki, oraz że każdy człowiek, posiadający sumienie, powinien dopomagać rządowi w przeprowadzeniu tej polityki. Życie byłoby nieznośnem, gdyby każdy człowiek chciał trzymać się jedynie litery prawa, ażeby mieć wolne ręce do postąpienia według swego widzimi się. Toż samo powiedzieć należy i o stosunkach pomiędzy narodami".

Morning-Post donosi dziś znowu w tonie poufnym, że hr. Russell nie zezwoli na to, ażeby statki „Monastir" i „El Tousson" wypłynęły z Mersey, że owszem każe je zasekwestrować, dopóki nie zostanie dowiedzionem, iż budowa ich nie jest prawu przeciwna.

Austrja.

Wiedeń, 11 *Września*. W sferach parlamentarnych, kwestja porozumienia się z Węgrami zwraca na się obecnie większą niż kiedykolwiek uwagę, a nie jedna skazówka przemawia za tem, że wkrótce zrobione będą pierwsze kroki na drodze do tego celu. W sferach kancelarji nadwornej węgierskiej, chwila obecna uważana jest jako nadzwyczaj dla tej kwestji pomyślna, a z niektórych zwierzeń hr. Forgacza wnosićby można, że ten mąż stanu żywi nadzieję, iż przy spodziewanych wkrótce usiłowaniach praktycznych w celu osiągnięcia stanowczego i obie strony zadowalniającego rozwiązania kwestji węgierskiej, najznakomitsi członkowie z większości izby deputowanych, użyczą w tej sprawie swej pomocy, nie tylko moralnej, lecz i czynnej.

Dla tych, którzy z najdrobniejszego symptomu, lubią snuć wnioski, nie bez interesu będzie wiadomość, że peszteńscy fabrykanci wódek i likworów udali się niedawno do węgierskiej kancelarji nadwornej z prośbą o zniesienie uciążliwych podatków nadzwyczajnych, a jednocześnie przesłali kopje z tej petycji niektórym członkom komisji finansowej, upraszając ich o uwzględnienie takowej. Prośbie tej, przeciw której i minister skarbu nie ma nic do nadmienienia, obiecano zadosyć uczynić. Po raz to pierwszy z tamtej strony Litawy nadeszła do reprezentacji monarchji austrjackiej prośba o uwzględnienie interesów materjalnych.

Baron Kemeny pisze w *Pesti Naplo* o projekcie reformy związku niemieckiego między innemi co następuje: „Jakkolwiek monarchowie niemieccy zgodzili się na mniejsze na korzyść związku ustępstwa, niż te które proponował projekt reformy, pomimo to nie ulega wątpliwości, że tak dyrektorjat jak i rada związkowa posiadać będą środki dostateczne dla rozpoczęcia swej działalności".

Francja.

Paryż, 11 *Września*. Wczorajszy *Pays* doniósł o nagłym wyjeździe księcia Napoleona, bawiącego w Hawrze do Turynu. Wiadomość ta, powtórzona przez wszystkie dzienniki, bardzo wszystkich zadziwiła, a najbardziej w Palais-Royal, gdzie nic nie wiedziano o przejeździe księcia przez Paryż. Wszelako nie ma jeszcze pewnych danych do zaprzeczenia tej tak dziwnej wiadomości, ale jeżeli wyjazd ten rzeczywiście nastąpił, wątpią, aby go można przypisywać niebezpiecznej chorobie Wiktora-Emanuela, o której donosi *Presse*. Dzisiaj nadeszłe korespondencje z Turynu, wcale nie wspominają o chorobie Króla włoskiego, a pomiędzy dzisiejszemi depeszami z Turynu z 10-go b. m., jedna zapowiada przegląd wojsk, mający być odbyty przez Wiktora-Emanuela około 20 b. m. w Lombardji. Jeżeli książę Napoleon, zawsze bawiący daleko od stolicy kiedy ją opuści Cesarz, w istocie tak nagle udał się do Turynu, to prędzej podróż jego mogła być spowodowana przez sympatyczne usposobienie rządu francuzkiego dla Włoch, które to usposobienia najlepiej uwydatniły się przez wydanie pięciu aresztowanych na statku *Aunis* neapolitańczyków.

Nie ulega wątpliwości, że ekstradycja nastąpiła w skutek wyraźnego rozkazu Cesarza, który w tym względzie postąpił wbrew wnioskom sądu cesarskiego w Chambéry, oświadczającym się za niewydaniem uwięzionych, wbrew zdaniu niektórych członków rady, a mianowicie, według tego co powiada *Nation*, wbrew zdaniu ministra spraw zagranicznych i p. Baroche, ministra sprawiedliwości i wyznań, który żądał dodatkowego śledztwa. Pięciu aresztowanych dziś miało być wyprawionych do Turynu.

Godnem jest uwagi, że w chwili kiedy Cesarz okazuje zamiar swój przyczynienia się do przytłumienia zbrodni, niepokojących jeszcze prowincje sycylijskie, sąd wojenny francuzki w Rzymie, skazał Stramenga i jego wspólników, usiłujących zaburzać spokojność i rabować na terytorjum neapolitańskiem na pięć lat więzienia, za różne przestępstwa, a między innemi za należenie do bandy złoczyńców.

Krążyła dziś pogłoska, że przybył tu wielki książę Badeński, lecz o ile wiadomo, tylko brat panującego wielkiego księcia był w Paryżu i widział się z Cesarzem. Pewne znaczenie pobytowi księcia badeńskiego w Paryżu, nadawałaby opozycja ze strony wielkiego księcia przeciw austrjackim projektom reformy Związku niemieckiego.

Zapewniają, że arcyksiążę Maksymiljan uda się do Biarritz po przyjęciu deputacji meksykańskiej; lecz z drugiej strony, są tacy, co ciągle jeszcze wątpią o pomyślnym skutku kombinacji ułożonej przez Francję. Jednakże zapewniają, że już teraz w sprawozdaniu finansowem p. Foulda mają być pomieszczone 170 milionów fr. zahypotekowane nie na kopalniach Sonora, których eksploatacja jest bardzo trudna, lecz na pożyczce mającej się zaciągnąć przez wszelki rząd jaki będzie w Meksyku.

Nagły powrót ks. Metternicha do Paryża i bezzwłoczny jego wyjazd do Niemiec, nadzwyczajną wzbudziły ciekawość w sferach politycznych. Według jednych, reprezentant Austrjacki przyjeżdżał aby ostatecznie pożegnać Cesarza, poczem miało nastąpić jego odwołanie, ponieważ nie mógł nadal reprezentować polityki hr. Rechberga wbrew swym przekonaniom i okazanym usposobieniom. Według innych, rzecz się miała wprost przeciwnie. Cesarz Austrjacki po niepowodzeniu w Frankfurcie, w obec antagonizmu Prus zamieniającego się w nieprzyjaźń, uznał właściwem zbliżyć się znów do Francji. P. Schmerling ma pomścić się na hr. Rechbergu, który miałby ustąpić swe miejsce ks. Metternichowi. Trudno oznaczyć prawdziwą wartość tych pogłosek, lecz zbliżając pewne okoliczności, można wnosić, że niejaka zmiana w polityce Austrjackiej nie jest nieprawdopodobną.

Przed wyjazdem Cesarza postanowiono, że co środa będą się odbywały posiedzenia rady ministrów pod prezydencją p. Billault. Cesarz z pewnością ma powrócić do Paryża na d. 3 pazdziernika.

Zalecono budować korwety i statki aviso pancerne. Dotąd nie uzbrajano w taki sposób statków trzeciego rzędu; małe te statki opatrzone pancerzami będą wyłącznie przeznaczone do obrony wybrzeży. Z Tulonu donoszą, że czynnie tam pracują nad budową statków pancernych. Zawarto kontrakt o dostawę znacznej ilości blach na pancerze do tego portu. P. Chasseloup Laubat, nie chce ani na chwilę powstrzymać robot i stracić przewagi jaką zyskał w statkach tego rodzaju.

Courrier d'Algerie podaje następujące wiadomości. „Wszyscy nasi korespondenci z Paryża donoszą nam, że nowa organizacja Algierji jest w robocie, jednakże nie zgadzają się co do szczegółów, ani co do głównego faktu. Według jednych cesarzewicz w krótce zostanie królem Algierji a marszałek Pelissier wice-królem. Według innych cesarzewicz, będzie mianowany tylko wice-królem marszałek zaś Pelissier nosiłby tylko tytuł namiestnika cesarskiego i spełniał zastępczo obowiązki wice-króla. P. Forcade de la Roquette miałby być mianowany wice-gubernatorem Algierji i dyrektorem spraw cywilnych, p. Serph zaś prefektem Algierji. Inni korespondenci zapewniają, że w niektórych salonach paryzkich wiele mówiono o rychłym wyjeździe do Algierji, na ważne stanowisko, p. Blanche, byłego jeneralnego sekretarza w ministerstwie Algierji i osad. Nakoniec zapewniają, że jenerałowie Martimprey i Yusuf oraz p. Mercier-Lacombe, mają być mianowani senatorami".

Włochy.

Turyn, 8 *Września*. Sprawa rozbójników aresztowanych na statku *Aunis*, została załatwiona. Po długiem i szczegółowem zbadaniu rząd francuzki uznał, że podlegają ekstradycji; urzędowe zawiadomienie w tym względzie jest co chwila oczekiwane. Drażliwe układy w tym przedmiocie były prowadzone przez ministra spraw zagranicznych p. Visconti-Venosta z szczególną zręcznością i roztropnością, a powodzenie ich będzie bardzo użyteczne dla utrzymania przymierza z Francją. Sprawa ta zaczynała się stawać bardzo ważną, nie z powodu swego rzeczywistego znaczenia, które było bardzo małe, o ile z powodu rozdrażnienia opinji publicznej, niesłychanie wrażliwej na wszystko, coby mogło być tłomaczone jako poniżenie Włoch przez sprzymierzone z niemi mocarstwo.

Zresztą rozbójnictwo zdaje się blizkie końca. Trzech najznakomitszych naczelników band Crocco, Ninco-Nanco, i trzeci jak się zdaje Caruzzo, poddali się, a raczej zażądali swobodnego przejścia na ośm dni, po upływie których, zobowiązali się sprowadzić całe swe bandy. Uczyniono zadosyć ich życzeniom na podstawie nowego prawa o rozbójnictwie. Jeżeli te trzy bandy poddadzą się, rozbójnictwo będzie można uważać za skończone; pozostanie kilku oddzielnych rabusiów, ale band już nie będzie. Jest to wielki, bardzo wielki rezultat, jaki musiał wcześniej lub później nastąpić, lecz który im wcześniejszy tem jest pożądańszy. Położenie końca rozbójnictwu nie tylko przywróci pokój w prowincjach neapolitańskich, lecz także i wprowadzi spokój do parlamentu. Rozbójnictwo było ulubioną zaczepką ze strony opozycji, która straci tym sposobem najlepszy swój temat do deklamacij.

Aresztowanie w tych dniach konsula papiezkiego w Neapolu, sprawiło tu pewne wrażenie. Według prywatnych wiadomości, konsul ten wydawał paszporta podejrzanym i podniecał rozbójnictwo. Rząd włoski, na jego żądanie, upoważnił go do powrotu do Rzymu. Zresztą według osnowy dawniejszych traktatów pomiędzy Sardynją a Stolicą Apostolską, konsulowie nie używają przywilejów zapewnionych członkom ciała dyplomatycznego, a dla tego wypadek ten nie może mieć żadnej doniosłości.

Mówią o kilku postanowieniach skarbowych, zamierzonych przez p. Minghettego, w celu lepszego przeprowadzenia jego planu finansowego. Według jednego z projektów, zamierza on powierzyć bankowi służbę kasy głównej. Państwo tym sposobem zyskałoby znaczną oszczędność, a bank odniosłby także pewne korzyści, mogąc użytkować z funduszów kasowych leżących bezużytecznie.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Nowy-Jork 3 *Września*. Konwencja republikańska w Nowym Jorku, uchwaliła nie podawać propozycji pokoju południowcom; zamierza ona popierać politykę rządu. P. Lincoln oświadczył w liście do tej konwencji, że wszelkie układy z powstańcami są niemożliwe.—Krąży pogłoska, że jen. Lee zamierza zrobić poruszenie w celu uderzenia na armję jen. Meade z boku. Skonfederowani znajdują się w znacznej sile na północ Rappahannoku, poniżej Frederiksburgu.—Silna wyprawa związku ma się udać do Nowego Orleanu przez Mobile lub Texas.—Konwencja w Missuri, żąda aby rząd Związku oparł się wpływowi francuzkiemu w Meksyku. — Krąży pogłoska, że p. Hunter uda się do Meksyku jako reprezentant Stanów skonfederowanych południowych, w celu układów dotyczących przymierza, którego podstawą byłoby z jednej strony uznanie arcyksięcia Maksymiljana za cesarza meksykańskiego, z drugiej strony uznanie stanów skonfederowanych przez Meksyk. — Pobór do wojska ciągle ma miejsce w stanach zachodnich i środkowych, lecz rezultaty jego nie będą zadawalniające.—Załoga twierdzy Sumter nie opuści jej pomimo całkowitej jej ruiny. Jen. Beauregard postanowił utrzymać się tam nadal, co może dopełnić za pomocą robót obronnych.

Nowy Jork, 3 *Września*. List prezydenta Lincolna do konwencji republikańskiej w Nowym Jorku, oświadcza, że pokój może jedynie być osiągnięty orężem i że utrzymanie związku jest niemożebne pod wpływem jakiegokolwiek układu.—Krąży pogłoska, że jen. Lee zamierza posunąć się naprzód. Na dzisiejszej giełdzie panował postrach.

Nowy Jork, 3 *Września*. W Charlestownie położenie-rzeczy od ostatnich wiadomości nie zmieniło się. Zaprzestano bombardować miasto. Atak na twierdzę Wagner został dnia 26 sierpnia odparty. — Jenerał Blunt d. 28-go sierpnia, przeprawiwszy się przez rzekę Arkansas, podobno został pobity i stra-

---

grów, Dobromil etc. Krasiński Capitaneus Prasnicen. et Neomesten. hocce non tam laetissimae consorti suae, quam dolori suo immortali posuit monumentum. Tu qui legis, aeternam Mariae praecare requiem. Obligati suae fundatrici Ecclesiae hujus lapides vocati respondebunt gratitudine. Et lux perpetua luceat ei.

7° Ostatnim z pomników tutejszych jest nagrobek Adama Krasińskego, Biskupa Kamienieckiego, już nowoczesny, ale niemniej przeto wspomnienia godny. Jest to posąg w naturalnej wielkości z marmuru kararyjskiego, postawiony kosztem jenerała jazdy hr. Winc. Krasińskiego, na nim wyryty następujący napis:

Adamo Krasiński
Episcopo Camenecensi
morientis patrio (sic)
patri
nato A. MDCCXIV, defuncto MDCCC. A.
monumentum posuit
Vincentius Krasiński
MDCCCXLIII.

Reszta pomników znajdujących się w tej świątyni, są po największej części tablicami wspomnieniowemi, a raczej panegirykami licznych członków rodziny Krasińskich. Jedne z nich mają kształt okrągły, inne podłużny, wszystkie zaś w różnych stronach ścian kościelnych wpuszczone i godłami do życia nieboszczyków odnoszącemi się, a na murze alfresco namalowanemi, przyozdobione. Fundatorem tych tablic jest Jan Kazimierz Krasiński, przyozdobiciel tutejszego kościoła, malowane zaś dzooby za Błażeja Krasińskiego przybyły. Odpisy ich wydrukowane, są acz z licznemi pomyłkami, w drugim tomiku Pamiętnika Historycznego Płockiego, przy krótkim opisie tutejszego kościoła przez Win. Hip. Gawareckiego skreślonym.

Wielki ołtarz cały dość kosztownie na murze namalowany, przedstawia w głównym obrazie upadek Chrystusa pod Krzyżem. Figury tego obrazu (których jest kilkanaście), prawie w naturalnych wymiarach, odznaczają się śmiałością rysunku, a część architektoniczna ołtarza dobrą znajomością zasad perspektywy malarskiej. Szkoda, że to dzieło tak od kurzu, czyteż od wilgoci spłowiało, że zaledwie pojedyncze rysy rozróżnić w nim można. Inne malowidła w kościele (pomijając obrazy bocznych ołtarzy) wyobrażają 10 stacij męki Chrystusowej. Wszystkie zaś są pędzla Sebestjana Eksteјn, jak to poświadcza napis na pierwszej stacji, tuż przy wielkim ołtarzu, po stronie epistoły, w tych wyrazach umieszczony: „Sebaste. Eckstejn adornavit pincturis A. D. 1747."

Skarbiec tutejszy do najzamożniejszych liczonym być może. Zaopatrywali go bogatemi w sztukę i metal liczni prałaci rodziny Krasińskich i liczni z niej pochodzący dygnitarze, a nawet obcy zupełnie panowie. Pomijając przedmioty nie mającej innej wartości nad wartość samego kruszcu, wymieniemy te, które się pod względem sztuki złotniczej odznaczają, albo które datę sprawienia noszą na sobie:

1) Kielich srebrny pozłacany filigranowej roboty w stylu średnio-wiekowym. Przywiózł go z Węgier Stan. Krasiński archidjakon katedry Krakowskiej i używał go aż do śmierci, po której do skarbcu tutejszego chciał go mieć przeznaczonym. Poświadcza to na nim umieszczony od spodu napis w słowach:

Stanislaus Krasiński Archidiac. Cracovien. etc. Calycem hanc ex Hungaria allatam sibi quoad vixerit, post mortem autem suam Ecclesiae in Krasne Dioc. Plocen. comparavit Anno 1578.

Na podstawie tego kielicha umieszczony jest herb Ślepowron na złocie emaliowany.

2) Krzyż srebrny pozłacany, około 2-ch łokci wysoki, z relikwjami drzewa Krzyża Ś. Podstawa jego w stylu gotyckim, sam krzyż w stylu odrodzenia, robota w całem dziele misterna, mnóstwo ozdób i ozdóbek z drobnostkową dokładnością wykonanych, a całość harmonijną stanowiących. Krzyż ten mogący z XVI-go wieku pochodzić nabył (jak się zdaje) Bonawentura Krasiński i umieściwszy w nim darowane sobie przez Papieża relikwje z drzewa krzyża Ś., do tutejszego kościoła przeznaczył. Domyślać się przynajmniej tego można z umieszczonego na powyższym sprzęcie napisu, który jako widocznie z innego dawniejszego przetworzony z trudnością odgadnąć się daje. Napis ten po skrajach podstawy kropkami wykuty, tak brzmi:

SSmi Dni Alexandri VIII Papae Pont. Opt. Max. munifica (bis) in largendis beneficentia Illsmi et Rnsmi D. Joannis Gębicki Episcopi Plocensis in recognoscendis autenticis testimoniis. Recognoscens autentici testimonii et cruc huic pia devotio Magn. Bonaven. in Krasne. In impetran. Romae Cura Patris ejus in dotando pietas locum PPPm Krasne N hoc Tesauro Anno 1668.

Powtarzanie pochodzi jak widać z resztek dawniejszego napisu.

3) Relikwiarz srebrny kamieniami ozdobiony, z kolcem cierniowym z męczeńskiej korony Chrystusa P., nabyty w Anglji przez jednego z Krasińskich, mniej gustowny co do formy, ale ładnie wyrobiony.

4) Relikwiarz, srebrny już zepsuty, w kształcie kwiatu o 4-ch liściach, sprawiony przez biskupa Macieja Drzewieckiego (1513—1531) dla innego bezwątpienia kościoła wystawia w pośrodku głowę Chrystusa Pana na chuście przez Anioła trzymanej, z otokowym napisem:

Drevicius Matthias ossibus Sanctorum paravit, bustum hoc quod reverenter (sic) tene.

Na liściach kwiatu godła 4-ch Ewangelistów, a po drugiej stronie wyobrażenia ŚŚw. Stanisława, Wojciecha, Florjana i Wacława. W środku z drugiej strony szkło. Wszystkie te wyobrażenia ryte są w obrysach bez żadnej plastyczności.

5) Wspaniały kielich w stylu odrodzenia z napisem pod spodem: „G. Martinus Korczakowski Vice—Palatinus Łomzensis Anno 1688 die 10 Februarii Can. Reg. Lat. Eccl. Krasn.

6) Takiż kielich mniej przecież ozdobny fundowany przez Annę Błońską w roku 1686 z napisem: Gnosa Anna Błońska hanc calycem obtulit Eclesiae Krasn. Canoni Regal. Anno Dni 1686 d. 18 Octobr. Oretur pro ea.

7) Kielich fundowany przez tęż samą Annę Błońską, napis pod spodem: „Anna Błońska comparavit anno 1688."

8) Podobny kielich srebrny z napisem:

Ad laudem Dei Opt. Max. Ptrnus (Patronus) Ecciae (ecclesiae) Praepalis (praepositu ralis) Crasnen. et hocce collonis (collationis) suae Ecclam (Ecclesiam) munere veneratur, anno 1668.

W zakrystji tego kościoła widzieć jeszcze można wiele portretów różnych członków rodziny Krasińskich, jako to: Jana Bonawentury wojewody Płockiego; — Ludwika kasztelana Płockiego syna Stanisława wojewody — 1626; — Jana Kasztelana Wiślickiego s. Felicjana; — Ignacego syna Jana, kasztelana Wiślickiego; — Stanisława kasztelana Płockiego † 9 Stycznia 1717; — Jakuba kasztelana Ciechanowskiego, syna Dominika, urodzonego dnia 21 Sierpnia 1658 † 17 Sierp. 1737; — Dominika kasztelana Ciechanowskiego; — Władysława po Stanisławie, kasztelana Płockiego; — Pawła zakonnika u kanoników Regularnych w Czerwińsku.

Z niewiast: Eustachji z Potockich pierwszej żony Kazimierza Chorążego wielkiego koronnego - i Róży z Ogińskich kasztelanowej Płockiej staróściny Warszawskiej i Sztumskiej, zmarłej 6 Listopada 1724 r. oraz kilka innych bez podpisów.

(dalszy ciąg nastąpi).

cił 3,000 ludzi.—Wiadomość o wcieleniu murzynów do wojsk stanów południowych potwierdza się.—Pobór do wojska w Ohio został wstrzymany. Nowy Jork nie dostarczy więcej niż 2,000 ludzi.

Madryt, 1 *Września*. Dzienniki stronnictwa progressistów zamieszczają objaśnienie powodów wstrzymania się od wyborów. Autorowie tego dokumenta, radząc uchylenie się, wychwalają stronnictwo progressistów; wyliczają oni zasługi oddane przez progressistów tronowi konstytucyjnemu i protestują przeciw ograniczeniu prawa zjednoczenia; poświęcą oni swe usiłowania i swe życie nawet, w celu utrzymania nietykalnem tego prawa. Objaśnienie to dodaje, że stronnictwo progressistów nie opuści drogi legalnej, gdyż Hiszpanja straciłaby przez zamięszania korzyści przysposobione jej przez progressistów. Żąda on, aby prawo zjednoczenia było tak rozszerzone, jak w Anglji. Mówi że rzeczywisty rząd konstytucyjny powinien pochodzić z wolnych, wyborów; przyrzeka unikać zamięszań, któreby mogły wyniknąć z uchylenia się od wyborów, i nigdy nie uciekać się do środków rewolucyjnych celem otrzymania wolności, którą Hiszpanja osiągnie, jeżeli stawając w jej obronie, równocześnie będzie przestrzegała porządku i uszanowania praw legalnych.

Madryt, 12 *Września*. Dzienniki ciągle prowadzą polemikę w kwestji uchylenia się od wyborów, doradzanego przez progressistów. Gazeta urzędowa Madrycka umieści jutro wiadomość, że królowa jest w piątym miesiącu przy nadziei.

Turyn, 12 *Września*. Król znajduje się z pomyślnym stanie zdrowia.—Więzniowie ujęci na statku *Aunis* zostali wydani dziś żandarmom włoskim, na granicy Mont-Cenis.

Londyn, 12 *Września*. *Morning Herald* donosi, że hr. Russel rozkazał zająć dwa statki pancerne budowane w Liwerpoolu, z powodu iż zostało udowodnionem, że żaden poddany francuzki nie mógł polecić budowania statków wojennych.

Bruksela, 11 *Września*. Słychać, że król przepędzi niejaki czas pory zimowej w północnych Włoszech, a w przejeździe odwiedzi Cesarza Austrjackiego. Księżna Karolina, małżonka arcyksięcia Ferdynanda Maksymiljana, przybędzie tu dziś, dla odwiedzenia swego dostojnego ojca. Za kilka dni spodziewają się przybycia arcyksięcia Maksymiljana.

Drezno, 14 *Września*. Kongres ekonomiczno-narodowy został otwarty dziś o godzinie $10\frac{1}{2}$, w obecności przeszło 100 członków. P. Braun z Wiesbadenu został wybrany na prezesa, a nadburmistrz miasta Drezna p. Pfotenhauer i prezydent Lette z Berlina na wice-prezesów. Porządek dzienny umieszcza na dziś kwestję o patentach, na jutro dowolność przywozu i ustawę banków, na środę sprawę przesilenia związku celnego.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Wczorajszy dzień był na pół pogodny, chłodny i wietrzny. Przed południem pogoda zmienna,—niebo kolejno zachmurzało się i wypogadzało, po godzinie 4-ej wieczorem zupełna pogoda do końca dnia. Średnia temperatura dnia jest $7\frac{9}{10}$,— największe ciepło po południu $10\frac{3}{10}$,—najmniejsze w nocy $5\frac{1}{5}$ stopni Réaumura. Barometr wznosił się, — średnia jego wysokość jest 751,56 milimetrów. Wiatr panował mocny zachodni.

— W dniu wczorajszym Walenty Borowski, pomocnik mularski lat 16 wieku liczący, pracując przy podlepianiu dachówek na oficynie domu Nr. 1314, skutkiem pęknięcia linki, do której był umocowany, spadł z dachu z wysokości 1-go piętra na bruk i tak szkodliwie się potłukł, że na miejscu życie zakończył.

— W tymże dniu przed posesją N. 2417, przy ulicy Nowolipie, dostrzeżone zostały zwłoki Jana Kłos wyrobnika, lat 60 wieku liczącego, którego przyczyna śmierci niewiadoma.

— W nocy z dnia 8 na 9 Sierpnia r. b., we wsi Domaniewice, gminie Łyszkowice, powiecie Łowickim, z niewyśledzonej przyczyny wszczął się pożar, skutkiem którego spłonęło jedenaście domów mieszkalnych, olearnia, siedm obór i pięć stodół, ubezpieczonych na rs. 960. Prócz tego spaliły się: dom mieszkalny, stodoła i dwie obory nowowzniesione, jeszcze nieubezpieczone, wartujące rs. 190, oraz rozmaitych ruchomości za 2,050 rs.

— Dnia 9 Sierpnia r. b, kąpiąc się, przypadkowo utonęli: Marjan Dąbrowski, lat 22 liczący, wyrobnik ze wsi i gminy Działyń, powiatu Lipnowskiego; Szymon Szeja, lat 27 liczący, poddany pruski, robotnik przy drodze żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, we wsi Zazamcze, gminie Łęg, powiecie Włocławskim, i Wojciech Michalak, lat 22 liczący, parobek ze wsi Bolewszczyzna, gminy Wichertów, powiatu Kaliskiego.

— Stanisław Horosz, fornal dworski ze wsi i gminy Jabłonna, powiatu Warszawskiego, jadąc w dniu 12 Sierpnia r. b. na wozie naładowanym owsem, spadł na ziemię i skutkiem mocnego potłuczenia się, w kilka godzin życie zakończył.

— *Produkcja cukru burakowego w gubernji Riazańskiej.* W gubernji riazańskiej istnieje sześć fabryk cukru burakowego. Robota w nich odbywa się przez miesiąc wrzesień i październik, a w przeciągu tego czasu w roku zeszłym przerobiono 10,395 berkowców buraków, częścią własnego sadzenia, a częścią kupnych; mączki cukrowej otrzymano 3,581 pudów, wartości 24,093 rs., którą sprzedano w Moskwie. Robotników w fabrykach było do 650 ludzi. Z tych fabryk, cztery działają siłą koni, a dwie, trzema machinami parowemi. Największa część fabryk leży w powiecie dankowskim. Najznaczniejsza należy do pani Samarin: założona ona była w 1859 r.; robota odbywa się przy pomocy dwóch machin parowych; w roku zeszłym tarcie buraków rozpoczęto w fabryce 12-go września a skończono 2-go listopada, i wciągu 21 dni roboczych przerobiono 3,820 berkowców buraków; mączki otrzymano 1,521 pud. 20 fun., wart. rs. 10,888 k. 41. Najdawniejszą co do założenia jest fabryka Szyszkowa, urządzona w 1829 r. W niej od 21 września do 10 października wyrobiono mączki 399 pudów, wart. 2,394 rs.

— „W 1796 r.," powiada Waldeck, „odkryłem że zaczerniając naokoło postacie malowane na szkle do latarni magicznej, otrzymuje się zupełne odosobnienie tych postaci na murze, lub wyciągniętem płótnie, jakiego natenczas używano. Wziąłem się do roboty i wykonałem portret Ludwika XVI, w całej postaci. P. Beer, znakomity fizyk, dawał tygodniowe wieczory co czwartek, a dla zabawienia towarzystwa, robił różne doświadczenia. Zawiadomiłem go o mem odkryciu, a on zaproponował mi, abym u niego zrobił próbę. Pomiędzy widzami znajdował się fizyk, niejaki Robert, który następnie dodał *son* do swego nazwiska i znany był potem pod nazwą Robertson. Żywy, pracowity i przedsiębierczy ten młodzieniec, prosił mnie o udzielenie mu mej tajemnicy; byłem natenczas bogaty i pracowałem tylko dla przyjemności; dla tego powierzyłem mu tajemnicę; pomogłem mu nawet do urządzenia widowiska w pawilonie na ulicy de l'Echiquier; kilka szkieł sam mu pomalowałem i i dobrałem mu artystę, któremu wskazałem sposoby osiągnięcia efektu w malowidłach przezroczystych. Nowość ta przez długie lata miała wielkie powodzenie; bez próżności zatem mogę się nazwać ojcem fantasmagorji. — Potem znacznie ulepszyłem ten rodzaj złudzeń; zajmując się wiele mechaniką, sam wykonywałem wszystkie me pomysły i w *Ostatnim sądzie* Michała Anioła, zdołałem wprowadzić w ruch około 1,500 osób. Moje świetlniki Drumonda, lub elektryczne, mają po czternaście cali średnicy i mogę śmiało powiedzieć że moje widowiska są najdoskonalszemi z istniejących w tym rodzaju. Mogą być one urządzone tylko przez malarzy, bo perspektywa i rozumowanie, są głównemi podstawami złudzeń optycznych."

W 1810 r. p. Waldeck miał zamiar założyć teatr edukacyjny, w którym przezroczyste obrazy miały grać ważną rolę; o zamiarze tym można wnosić z kilku ustępów planu, który dotąd nie został wykonany: „Dla silnego zajęcia uwagi dzieci, trzeba o ile mi się zdaje uderzyć ich wzrok przedmiotami jakie mają zapamiętać i przedstawić je w sposób pociągający. Oszczędziłaby się im w ten sposób nudy nad suchemi książkami i ćwiczeniami na piśmie; uczonoby je, chcąc na pozór jedynie je bawić. Dla osiągnięcia takiego skutku używam ekram mający sto metrów powierzchni; przyrządy moje są zupełnie nowe; przedmioty przezemnie samego wymalowane, nie pozostawiają nic do życzenia pod względem poprawności. Rysy, linje, barwy, jasno i czysto odbijają się wśród otaczających je ciemności.... W zupełnej ciemności łatwo jest rysować za pomocą światła i barw i przedstawić oczom młodzieńców, których uwagi przy tem widowisku nic nie odrywa, alfabety języków żywych i umarłych, zasady muzyki, jeometrji, budownictwa, mechaniki, jeografji, astronomji, żeglugi, historji naturalnej, mitologji, historji z którą łączyłaby się przedstawienie pomników wszystkich krajów. — Nauczyciel łączyłby jeden obraz z drugim za pomocą zajmującego opowiadania."

— Rząd duński odkupił od szlachty Holsztyńskiej za sumę 400,000 talarów, posiadane przez nią przywileje niepłacenia podatków i ceł; lecz właściciele dóbr szlacheckich w księstwie tem, wolni są jeszcze od opłaty stempla i zachowali prawo polowania, rybołóstwa, policji i sądownictwa tak zwanego patrymonjalnego. Każdy szlachcic lub właściciel dóbr szlacheckich ma prawo mianowania sędziego do wymierzania sprawiedliwości w jego majątku; wybór ten jednak musi być zatwierdzony przez decyzję królewską. Do juryzdykcji sędziego dóbr szlacheckich należą wszystkie przestępstwa i zbrodnie popełnione w granicach tych dóbr. Może on skazywać na grzywny i zamknięcie w wieży, lecz nie dłuższe nad miesięcy dwanaście. Wyroki jego wykonywane są przez właściciela, który ich zmienić nie może. Najczęściej wymierzane kary są zamknięcie o chlebie i wodzie przez pięć dni, grzywny, roboty przymusowe i t. d. Według prawa, o chlebie i wodzie można trzymać w zamknięciu tylko przez pięć dni po sobie idących, lecz po dwóch dniach zwykłego pokarmu, można powtórnie zastosować tę karę do uwięzionego. Grzywny mogą być opłacone w pieniądzach lub naturze, lecz ta ostatnia kara wymierzana bywa zwykle na włościan przez rządców dóbr. Zwykłe przestępstwa są nieposłuszeństwo, brak uszanowania dla panów, włóczęgostwo, odmowa uskutecznienia nakazanej roboty, drobne kradzieże. Zbrodnie w ogóle rzadkie, najczęściej zdarzające się przeciwko obyczajom i dzieciobójstwo.

Obok obowiązków sądowych, sędzia dóbr szlacheckich sprawuje obowiązki notarjusza i urzędnika policyjnego; on to reguluje spadki włościan, wydaje akta, daje paszporta do przejazdu w księstwie. Właściciel obowiązany jest żywić wszystkich ubogich zrodzonych na jego ziemi, lecz żaden włościanin nie może się ożenić bez jego pozwolenia. W każdych dobrach jest szkoła. Nauczyciel utrzymywany jest wspólnym kosztem przez włościan i i właściciela; uczy dzieci czytać, pisać i rachować. Młodzi właściciele ziemscy uczą się agronomji w specjalnych szkołach w Niemczech; niektórzy powierzają swe dobra dobrym rządcom, ale większa część sama gospodaruje, a w ogóle wszyscy doskonale się znają na zarządzie swych dóbr.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Nie ma prawie dzieła o ekonomji politycznej, ogłoszonego we Francji, Anglji, Niemczech, a nawet Włoszech, izby nie było natychmiast przetłumaczone na język rosyjski. Tym więc sposobem ekonomiści rosyjscy, nie znający jednego z wyżej wymienionych języków, są w stanie postępować z biegiem wszelkich nowych idei w dziedzinie tej nauki. Dla zainteresowania się jednak temi studjami, dość suchemi w początkach, należy nabrać do nich zamiłowania, a spopularyzowanie nauki ekonomicznej, tak niezbędne, nie zyskuje prawie nic na tych tłumaczeniach. Obszar umiejętności ekonomicznej nie postąpi dopóty, dopóki podręczniki skrócene nie zostaną oddane do użytku publiczności. Pierwszy krok właśnie na tej drodze w Rossji uskutecznił p. Thoerner, w dziełu *Kratkoje rukowodstwo, k izuczenju politiczeskoj ekonomji.*— Dzieło to jest obrobieniem odczytów, jakie autor, sekretarz jeneralny komisji do reformy podatków, miewał dla pewnego znakomitego ucznia, w ciągu zeszłej zimy.

— W drukarni Dra Ed. Gregra w Pradze drukuje się obecnie praca p. Jana Władysława Maszka, profesora w szkole wyższej czasławskiej, pod tytułem *Cwiczeni mluwnicka a prawopisna pro žaky IV trzidy obecnych a hlawnich szkol.* Dzieło to wyjdzie w pierwszej połowie przyszłego miesiąca.

— Trzech członków węgierskiej akademji nauk jeździło w r. z. do Konstantynopola dla przejrzenia reszty książek pozostałych po znakomitej niegdyś bibliotece Króla Macieja Korwina. Rezultat był wówczas o tyle pomyślny, że pomienieni uczeni uzyskali pozwolenie do przejrzenia znacznej liczby książek, które należały kiedyś do tej biblioteki. Następnie akademja węgierska udała się do węgierskiej kancelarji nadwornej z prośbą, ażeby rząd austrjacki wyjednał u Porty Ottomańskiej pozwolenie dla deputacji, którą akademja ze swego łona wyznaczy, wstępu do tajnej biblioteki w Konstantynopolu, dla przepisania z biblioteki korwińskiej książek i rękopismów, ważnych dla literatury i historji węgierskiej. Obecnie z Wiednia donoszą do gazety *Független*, że starania w tym względzie uwieńczone zostały powodzeniem, albowiem wielki wezyr Fuad-pasza przyrzekł, że żądane pozwolenie udzielonem zostanie.

— Niejaki p. Hysel, będący od r. 1827 artystą dramatycznym teatru w Norymberdze, wydał spore, o 33-ch arkuszach druku dzieło z ilustracjami, pod tytułem: *Das Theater in Nürnberg von* 1612 *bis* 1863, *nebst einem Anhang über das Theater in Fürth.* Krytyka niemiecka wspomina o tej pracy, jako o wybornym przyczynku do dziejów teatru niemieckiego. Dzieło to daje wyborny obraz teatru w Norymberdze, głównie w drugiej połowie zeszłego wieku i w bieżącem stuleciu. Źródła które służyły autorowi do napisania tej części jego dzieła, są ze wszech miar autentyczne, a własne jego uwagi tem cenniejsze, iż pochodzą od człowieka, który brał przez długie lata czynny udział w rozwoju teatru norymbergskiego. To co sam autor na własne oczy widział i czego doświadczał, opisane jest w sposób pełen prostoty, lecz zarazem i oryginalności.

— Prześliczny obraz życia niedawno zmarłego artysty malarza J. M. Voltza z Nördlingen, daje prof. Hagen z Bernu. Voltz, znakomity illustrator, należał bezspornie do liczby najpłodniejszych artystów nowszych czasów. Do życiorysu jego dołączony został wykaz wszystkich jego prac artystycznych, obejmujący 3,936 numerów, pomiędzy któremi znajdziemy znaczną liczbę znanych illustracij, zdobiących bez wszelkiego podpisu ani monogramu niejedno z nowszych wydawnictw literackich.

RYS HISTORYCZNY

działań

Dyrekcji Edukacji Narodowej, następnie Komisji Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego

przez dziesięcioletni przeciąg czasu od początku r. 1818 do końca r. 1821.

Wiadomości historyczne o zakładach naukowych z tejże epoki.

(Ciąg dalszy, patrz Nr. 205).

Szkoła wojewódzka imienia Zamojskich w Szczebrzeszynie.

Jan Sarjusz Zamojski Hetman i Kanclerz W. K., jeden z największych mężów jakimi się Polska szczycić może, równie męztwem jak nauką słynący, dla dobra współobywateli w wybudowanem przez siebie Zamościu Akademję w r. 1594 założył, w dostateczne fundusze opatrzył, i katedry biegłymi we wszelkich nauk oddziałach Profesorami obsadził. Jako córka Akademji Krakowskiej, w samych zaraz początkach znaczną liczbą uczonych mężów słynęła. Następcy Wielkiego Hetmana nie odmawiając Akademji swojej opieki, ciągle się do jej świetności przyczyniali. Była więc przez długie lata obok Krakowskiej Akademji Szkołą główną Królestwa, ludzi uczonych i do wszelkich kraju posług zdolnych sposobiącą. Nieszczęśliwe kraju zaburzenia, korzystnemi dla Akademji Zamojskiej, tak jak w ogóle dla oświecenia narodowego, być nie mogły. Gdy zaś część ta Polski pod rząd Austrjacki się dostała, Akademja Zamojska w r. 1784 zniesioną, a za staraniem Andrzeja Ordynata Zamojskiego w miejsce Akademji, za zezwoleniem Józefa II Cesarza, otworzonem zostało Liceum pod wieczystą kuratorją Ordynatów. W r. 1809 gmachy Liceum na potrzeby wojska zajęte, szkoła aż do dalszego czasu zamkniętą była. Żeby jednak na tej przerwie liczna okolicy młodzież nie szkodowała, troskliwy równie o rozszerzenie nauk, jak o dobro współrodaków, duchem W. Hetmana przodka swojego ożywiony, teraźniejszy Ordynat Stanisław hrabia Zamojski Prezes Senatu, Członek Komisji Rządowej W. R. i O. P., Kawaler wielu orderów, postanowił tymczasowo w mieście swojem Szczebrzeszynie Szkołę otworzyć. Jakoż w r. 1811 wyznaczył stósowne zabudowania i Szkołę Wydziałową zaprowadził. Gdy zaś z woli N. ALEKSANDRA I, na mocy układu z Rządem, zajęte Akademickie mury w Zamościu nagrodzonemi JW. Ordynatowi zostały, wtenczas kosztem jego nowe i wspaniałe gmachy w Szczebrzeszynie wzniesione, w przyzwoity fundusz opatrzone, i do nich Szkoła pod imieniem Wojewódzkiej przeniesiona w r. 1823, zostając tak jak dawniej na funduszu i pod bezpośrednim kierunkiem JW. Ordynata, jako wieczystego jej Kuratora.

Szkoła wydziałowa KKs. Pijarów w Opolu.

Książę Aleksander Lubomirski dziedzic podówczas Opola, pierwszym był fundatorem Kolegium i szkół KKs. Pijarów w mieście wspomnionem. Wybudowawszy domy na przyzwoite szkół i Zgromadzenia umieszczenie, toż w r. 1802 uroczyście wprowadził. Troskliwy o powodzenie Kolegium Opolskiego fundator, zamyślał w przyzwoite opatrzyć je fundusze, lecz śmierć go w Wiedniu r. 1804 zaskoczyła, nie pozwalając dobroczynnych zamiarów do skutku przyprowadzić. Utrzymali się jednak w Opolu KKs. Pijarzy, i nowicjat swój w nim założyli. Rząd Austrjacki nietylko nowo utworzony nowicjat zatwierdził, ale nadto na utrzymanie 6 nowicjuszów i 2 profesorów złp. 4,000 wyznaczył, z wyraźnym dodatkiem, iż gdyby liczba nowicjuszów wyższą nad 6 być miała, na każdego nowo przybywającego 512 zł. z dochodów edukacyjnych dopłacane będzie. Pod opieką Dyrekcji Edukacyjnej, a następnie Komsji Rz. W. R. i O. P., Szkoła Opolska w stopniu Wydziałowej ogłoszona, ciągle z dobrodziejstw Rządu korzysta.

Szkoła wydziałowa w Hrubieszowie.

Z gorliwości o rozszerzenie oświaty narodowej, od dawna już równie w kraju, jak za granicą chlubnie znany JW. Stanisław Staszic Radca Stanu, Prezes Towarzystwa Kr. Warsz. Prz. Nauk, Czł. Kom. Rząd. W. R. i O. P. pragnąc korzyści oświecenia zapewnić dla mieszkańców dziedzicznego swego miasta Hrubieszowa i przyległych mu okolic, już w r. 1810 pierwszy krok do założenia szkoły w tem mieście uczynił, sam na fundusz jej rocznie 900 zł. ofiarując. Obywatele z dobrej chęci, również jak i mieszkańcy wyznania Mojżeszowego oświadczyli gotowość pomnożenia tego funduszu. Tym sposobem ze szkoły początkowej przy potrzebnej z funduszów edukacyjnych pomocy, powstała szkoła Podwydziałowa Hrubieszowska, za dobrowolnem zezwoleniem KKs. Dominikanów, w obszernym ich klasztorze dogodnie dla szkoły wyreperowanym i urządzonym, pomieszczona. Komisja Rząd. W. R. i O. P. przy nowej ofierze JW. dziedzica zapewniającego wieczny fundusz na pensję jednego profesora w sumie rocznej złp. 3,000, powiększywszy świeżo dotychczasowy etat szkoły Podwydziałowej, podniosła ją z początkiem r. b. do stopnia szkoły Wydziałowej.

Instytut nauczycieli elementarnych i organistów w Puławach.

JO. Książę Adam Czartoryski Jenerał Ziem. Podolskich, gorliwy o oświecenie ludu, ofiarował w r. 1816 w dobrach swoich w Puławach dom z ogrodem na założenie Instytutu Nauczycieli elementarnych razem i organistów, dodając, prócz innej zapewnionej pomocy, potrzebną ilość drzewa na opał. Komisja Rząd. W. R. i O. P. nie pomijając żadnej sposobności, z którejby korzyść oświecenia na ogół, a mianowicie ludu spływać mogła, po poprzedniczem zniesieniu się w r. 1819 z pierwiastkowym fundatorem i zapewnieniu z Jego strony przyrzeczonych korzyści, zaprowadziła tamże w r. 1820 Instytut rzeczony, stósowne mu nadając wewnętrzne urządzenie, i etat z funduszów ogólnych edukacyjnych zapewniając.

Szkoła Wojewódzka w Płocku.

Zaraz od zaprowadzenia Religji Chrześcjańskiej do Polski i założenia Biskupstwa Płockiego, ślady niejakie utrzymywanych tam szkół katedralnych natrafiamy. Wspominają nawet historycy, iż Biskupi sami w pierwiastkach Chrześcjaństwa w Polsce, młodzież do służby ołtarza sposobili; jak to mamy wyraźnie w życiu Angelotta pierwszego Biskupa Płockiego, około roku 981 zmarłego, wzmiankowane. Raz ustanowione szkoły katedralne utrzymywać się ciągle musiały, póki kształceniem młodzieży nie zajęli się Benedyktyni, którzy około r. 1166 do Płocka wprowadzeni, 600 lat przeszło w nim utrzymywali się. Marcin Szyszkowski Biskupem Płockim r. 1607 zostawszy, sprowadził KKs. Jezuitów, kollegium i kościół im wybudował, przyzwoity fundusz nadał, i o potwierdzenie swej fundacji na sejmie 1616 r. wystarał się. Czy po wprowadzeniu KKs. Jezuitów i KKs. Benedyktyni trudnili się uczeniem młodzieży, pewnych śladów nie mamy, to tylko wiemy, że szkoły Jezuickie w Płocku w krótkim czasie wielkiej wziętości nabyły. Po zniesieniu Jezuitów, szkoły utrzymywali przez czas niejaki sekularyzowani Zgromadzenia tego profesorowie Ex-Jezuici, póki około r. 1775 profesorowie w akademji Krakowskiej usposobieni szkół płockich nie objęli. Kościół zaleciła Komisja Edukacyjna na klasy i pomieszkanie profesorów urządzić, a kollegium dostało się Siostrom Miłosierdzia, dotąd z niedogodnością obok szkoły mieszczącym się. Za rządu pruskiego szkoła płocka pod tytułem akademickiego Gimnazjum była szkołą wyższą. Za powstaniem Księstwa Warszawskiego w stopniu Departamentowej, a póżniej pod zmienionem nazwiskiem Wojewódzkiej utrzymywała się i utrzymuje ciągle opieki Rządu doznając.

Szkoła Wojewódzka KKs. Benedyktynów w Pułtusku.

Pierwiastki szkoły Pułtuskiej trudne do wybadania, na dawne bardzo wieki przypadają. Ślady historyczne wskazują nam niewątpliwie, że w pierwszej połowie 15 wieku już szkoła w Pułtusku pewnej wziętości nabyła. Akta Konsystorza Pułtuskiego z r. 1449 przekonywają nas, że w roku tym akademicy Krakowscy obowiązki nauczycielskie przy szkole Pułtuskiej pełnili, kiedyby jednak sprowadzeni byli, wybadać trudno. Na sejmie 1563 roku wniesiona prośba o reformę szkoły Krakowskiej, Poznańskiej i Pułtuskiej, mimo niewiadomych nań zarzutów, jakie pomienionym szkołom czyniono, za skazówkę znakomitej świetności szkoły Pułtuskiej po części służyć może, gdy tyle troskliwości obywateli wzbudzała. W r. 1564 akademicy, unikając szerzącej się w Pułtusku zarazy morowej, wynieśli się z miasta i już odtąd do niego nie wrócili, przeszło 115 lat z wielką korzyścią szkołę tamże utrzymując. Po oddaleniu się profesorów, w akademji Krakowskiej usposobionych i od niej bezpośrednio zależących, krótki czas bardzo Pułtusk bez szkoły zostawał, gdyż Andrzej Noskowski Biskup Płocki sprowadzonym z Brunsberga Jezuitom r. 1566 szkołę pod zarząd oddał, którzy ją w tym samym roku otworzyli.

Na sześć klas podzielona szkoła KKs. Jezuitów, w początkach swoich zaraz wielki miała napływ młodzieży, nietylko z okolicy ale nawet z odleglejszych Województw. W ciągu 207 lat bytności KKs. Jezuitów w Pułtusku, z przyczyny tylko zarazy morowej lub spalenia miasta, przerwy kilkokrotne w szkołach spostrzegamy. Po ogłoszonej bulli Klemensa XIV, znoszącej zakon Jezuicki w r. 1773 sekularyzowani Jezuici trudnili się jeszcze edukacją młodzieży w Pułtusku, stosując się do planu ogólnego, przez ustanowioną w roku 1775 Komisję Edukacyjną. W początku roku szkolnego 1781 przeniesieni z Płocka KKs. Benedyktyni objęli gmachy po-Jezuickie i szkołę, utrzymując ją odtąd ciągle w liczbie klas sześciu, choć chojnego Pułtuskich Jezuitów uposażenia nie byli uczestnikami,— zatrzymali tylko fundusze, jakie w Płocku mieli. Rząd pruski zwracając w końcu baczność na edukację młodzieży w kraju zabranym, zajął się także stosownie do zamierzonego planu urządzeniem szkoły Pułtuskiej. Wyznaczeni przez Zgromadzenie KKs. Benedyktynów trzej profesorowie, księża tegoż Zgromadzenia, kosztem Rządu udali się do Berlina i Niemiec północnych dla obeznania się z trybem edukacji tamtejszej, a powróciwszy do kraju ważniejsze w szkole Pułtuskiej zajęli katedry. Po ogłoszeniu Księstwa Warszawskiego szkoła Pułtuska nie wielkiej doznała zmiany, zatrzymała liczbę klas i stósowny do nich stopień, plan tylko nauk przez Dyrekcję edukacyjną szkołom Departamentowym wskazany, przyjęła. Komisja Rząd. W. R. i O. P. przez wzgląd na gorliwość Zgromadzenia, tudzież na uszczuplone jego fundusze, oznaczyła dodatek z ogólnego etatu edukacyjnego.

Obszerniejsza wiadomość historyczna o szkole Pułtuskiej, starannie i uczenie ułożoną jest w programacie tejże szkoły z r. 1821.

Szkoła Wydziałowa KKs. Reformatów w Żurominie.

Początek szkoły Żuromińskiej, choć nie na odległe zbyt starożytności wieki przypada, trudnym jest przecie do oznaczenia. Wiemy iż KKs. Jezuici mieli tu swoją rezydencję, lecz kiedy? przez kogo? i w jaki sposób fundowani? dotąd wyśledzić nie mogliśmy. Slady historyczne szkoły dopiero w r. 1718 natrafiamy; z niektórych jednak okoliczności wnosić możemy, iż szkoła KKs. Jezuitów w Żurominie wielkiej wziętości nie miała. Gdy bowiem po zwinięciu Zgromadzenia KKs. Jezuitów, za wyraźnem pozwoleniem Komisji Edukacyjnej KKs. Reformaci w r. 1778 d. 3 Listopada obejmowali szkołę, zastali ją z drzewa budowaną i tak szczupłą, iż na objęcie wyższej szkoły wcale dogodną się nie okazywała. Lecz i ten dom r. 1794 wraz z klasztorem i całem miastem zgorzał. KKs. Reformaci przy chojnem wsparciu możniejszych o sprawę religji i oświecenia troskliwych obywateli, klasztor i szkołę murowaną odbudowali i na nowo ją w r. 1797 otworzyli. Była to w pierwiastkach szkoła początkowa, lecz zdolniejsi w niej uczniowie, służbie Boskiej poświęcić się zamyślający, przyszłemu powołaniu stósowne nauki pobierali. Za księstwa Warszawskiego początkowa szkoła Żuromińska za elementarną uważana, póżniej do stopnia Podwydziałowej wzniesiona, wreszcie uzyskawszy powiększony dodatek z etatu edukacyjnego, do stopnia szkoły Wydziałowej podwyższoną została.

(dokończenie nastąpi).

TEATRA W WARSZAWIE.

Jutro we Czwartek, Wielki Teatr.—**Asmodea.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 15 Września

Waluty.			żądano rs.	żądano kop.	płacono rs.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie.			—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne. Poględu.			—	—	—	—
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			80	42	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serye 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			14	58	—	—
ditto Serja II.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 105			—	—	—	—
ditto 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz. Wied.			—	—	—	—
Weksle.						
Berlin	100 Tal.	3 m.	94	80	94	50
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 Mk.	2 M.	143	40	—	—
Londyn	1 Ft St.	3 M.	6	39	—	—
Moskwa	100 Rs.	1 M.	99	25	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	50	99	33
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	76	50	—	—
„	300 Fr.	3 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	85	50	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. $83\frac{1}{3}$

„ do Listów Zastawn: III-go Okresu k. $13\frac{5}{6}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 15 Września

	żądano	płacono
5ta Pożyczka Rosyjska	—	90
6ta „		$96\frac{3}{8}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$78\frac{1}{2}$
Listy zastawne 4%	—	91
Bilety Banku Rosyjskiego		$94\frac{3}{4}$
Weksle na Warszawę	—	$94\frac{3}{4}$
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	105
„ Londyn 3 miesięczny	—	620
„ Paryż 2 „	—	$79\frac{7}{12}$
„ Hamburg 2 „	—	$149\frac{3}{4}$
„ Wiedeń 2 „	—	$89\frac{1}{4}$
Żyto na targu	—	
„ na dostawę późniejszą	—	$38\frac{1}{2}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	69 10
Akcje kredytu ruchom	—	1108

Liverpool, 14 *Września*. Dziś sprzedano 30,000 wańtuchów bawełny; ceny o $\frac{1}{2}$—1 p. wyższe.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 4135) *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.*

Z mocy przepisu artykułu 4 prawa o udzielaniu pożyczek Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Listach Zastawnych 2ej Serji, 3 Okresu z dnia 10 (22) Maja 1860 r.

„Udzielanie pożyczek tych kończyć się będzie z dniem 19 (31) Grudnia 1863 r, dla właścicieli jednak ktorzy i po tym terminie zgłoszą się z dowodami oczynszowania włościan lub urządzenia gospodarstw leśnych, udzielanie pożyczek kończyć się będzie z dniem 19 (31) Grudnia 1866 roku. Termin ten (z woli prawa z d. 31 Lipca (12 Sierpnia 1862 r). ściąga się i do tych dóbr, w których na zasadzie Najwysszych Ukazów z dnia 4 (16) Maja 1861 r. i 24 Maja (5 Czerwca) 1862 r. nastąpi okup prawny robocizny, lub wieczyste oczynszowanie.“

Dyrekcja Główna przeto ostrzega interesentów, którzyby z dobrodziejstw stowarzyszenia Kredytowego Ziemskiego korzystać jeszcze zamierzali, a którzyby mieli do tego tytuł tylko w granicach określonych w ustępie 3cim art. 2gim prawa z roku 1860, aby akta przystąpienia do Towarzystwa w właściwych księgach hypotecznych zeznać pośpieszyli i wyciągi takowych z wykazami hypotecznemi, ostrzeżenia co do żądanej pożyczki 2-gej Serji 3go Okresu obejmującemi oraz innemi potrzebnemi kompletnemi dowodami Dyrekcji Szczegółowej złożyć postarali się tak wcześnie, iżby decyzja stanowcza względem przyznania pożyczki nietylko przez Dyrekcję Szczegółową i Dyrekcję Główną ale nawet przez Komitet Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego jeśliby tego zaszła potrzeba przed rzeczonym terminem prekluzyjnym to jest najdalej w dniu 19 (31) Grudnia r. b. wydaną być mogła.

Warszawa d. 26 Sierpnia 1863 r.

p. o. Prezesa, Kretkowskj.

Pisarz, Asesor Kolegialny, Brzozowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4228) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych ż w dniu 25 Września (7 Października) r. b. o godzinie 11 z rana w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego odbywać się będzie licytacja na entrepryzę rozwózki wyrobów z fabryk więziennych w Warszawie i Sieradzu do innych więzień w Królestwie z wyłączeniem warunków więzień Gubernii Lubelskiej przez przeciąg czasu poczynając od dnia 27 Listopada (9 Grudnia) r. b.

Licytacja przez podania głośne in minus zacznie się od ceny kop. 15 za przewózkę jednego centnara stu funtowego na milę siedmio wiorstową.

Przystępujący do licytacji złożą dowody Kasy Gubernialnej Warszawskiej na deponowane w niej vadia po rs. 300 gotowizną bądź papierami kredytowem na kaucję przyjmowanemi.

Bliższą wiadomość o warunkach tej entrepryzy powziętebyć mogą w biurze Wydziału Policji Rządu Gubernialnego w godzinach biurowych.

Warszawa d. 22 Sierpnia (3 Września) 1863 r.

Gubernator Cywilny

Radca Tajny, Łaszczyński.

Naczelnik Kancelarji Awiętochowski.

(N. D. 4103) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż z powodu nie dojścia do skutku licytacji, na wydzierżawienie dochodu z mostu na rzece Wieprzu pod Kośminem w Powiecie Lubelskim na dniu 1 (13 Lipca) r. b. ogłoszonej od sumy rs 2429 rocznie; lub takiej, jaka przez zgłaszających się konkurentów podaną będzie, nowa licytacja na wydzierżawienie tegoż dochodu na czas od daty wprowadzenia w pobór takowego do dnia 19 (31) Grudnia 1864 r. na koszt i risiko niewypłatnego dotychczasowego dzierżawcy w trzecim terminie w dniu 18 (30) Września r. b. w biurze Rządu Gubernialnego w sali posiedzeń odbywać się będzie. Każdy przeto chęć mający zadzierżawienia powyższego dochodu, winien złożyć w dniu oznaczonym do godziny 12 w południe, na ręce Naczelnika Kancelarji deklaracją na stemplu ceny kop. 15 napisaną, podług załączającego się wzoru, jąką cenę roczną, chociażby nawet niższą od dotychczas z tego tytułu opłacać obowiązuje wraz z kwitem na wniesione do jednej z Kas Skarbowych vadium wyrownywające ⅕ części ofiarowanej przezeń rocznej opłaty. Nadmienia się przytem iż gdyby podane deklaracje nie wyrownywały kwocie przez dotychczasowego dzierżawcę opłacanej na pretium tisci położonej, zaraz po zaciągnieniu do protokółu podanych deklaracji, odbędzie się głośna licytacja od ceny najwyższej przez jednego zgłaszających się konkorentów podanej, podający zaś najwyższą cenę na licytacji głośnej, za utrzymującego się przy dzierżawie uważanym. i z tymże kontrakt na czas od dnia wprowadzenia do dzierżawy do końca roku 1864 natychmiast zawarty będzie. O niższych warunkach każdodziennie z wyjątkiem świąt i niedziel, w wydziale skarbu w godzinach biórowych powziąść można wiadomość.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego z d. 1 (13) Sierp. r. b. N. 45640j15212, podaję niniejszą deklaracją iż podejmuję się dzierżawić dochod z mostu rządowego na rzece Wieprzu pod wsią Kośminem w Powiecie Lubelskim położonego za opłatą roczną rs. (tu wymienić sumę literami i numerami) a to na czas od daty wprowadzenia w pobór tego dochodu do dnia 19 (31) Grudnia 1864 r. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Zaświadczenie kasy N. na złożone vadium rs. załączam..

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1863 r.

(podpisać imie i nazwisko)

p. o. Gubernatora Cywilnego, Boduszyński.

Naczelnik Kancearji, Mejer.

(N. D. 4231) *Rząd Gubernialny Płocki.*

Zawiadamia, że dnia 18 (30) Września r. b. od godziny 12 z południa w biórze Rządu Gubernialnego odbywać się będzie głośna in minus licytacja na dostawę przez ciąg roku jednego poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1863j4 około 430 sążni półbubicznych drzewa sosnowego na potrzebę więzienia Płockiego.

Pretium do licytacji oznaczone jest po rs. 3 kop. 75 wyraźniej rubli srebrem trzy kopiejek siedmdziesiąt pięć, za sążeń półkubiczny dawnej miary.

Każdy do licytacji przystępujący obowiązany jest złożyć w Kassie Gubernialnej vadium rs. 161, szczegółowe zaś warunki w Wydziale Policyjno-Wojskowym każdego dnia z wyłączeniem świąt przejrzane być mogą.

Płock d. 20 Sierpnia (1 Września)

Gubernator Cywilny, Dziewanowski.

Naczelnik Kancelarji, Słupecki.

(N. D. 4233) *Rząd Gubernialny Płocki.*

Zawiadamia że w d. 18 (30) Września r. b. od godziny 12 z południa, odbywać się będzie w biurze Rządu Gubernialnego, podwójna licytacja, a mianowicie głośna in minus.

a. Na wywożenie z kloak przy więzieniu Płockiem przez lata 1864, 1865, 1866, odchodów mięszanych z słomą i śmieciami, które w mierzwę tym sposobem zamienione i do uprawy ról oraz ogrodów przydatne, wywożone być będą mogły w wozach zwyczajnych nie krytych na pola przyległe, od sumy rs. 360 rocznie. Każdy przystępujący do licytacji na vadium winien złożyć w kasie Gubernialnej rs. 86, a utrzymujący się przy takowej po zatwierdzeniu protokółu, licytacyjnego vadium zamieni na kaucją ½ części wynagrodzenia, rocznego za jakie podejmują się przedsiębierstwa wyrównywającą.

b. Gdyby licytacja)ta dla braku konkurentów spełzła, odbywać się będzie zaraz głośna in minus od sumy rs. 360 rocznie, na czyszczenie kloak w sposób dawny przy temże więzienia przez lata 1864j66.

Każdy przystępująca do licytacji na vadium złożyć winien w kasie Gubernialnej rs 36. a utrzymujący się przy takowej po zatwierdzeniu protokółu, licytacyjnego, vadium zamiemi na kaucją ½ części wynagrodzenia rocznego za jakie podejmie się przedsiębierstwa wyrównywające, bliższe warunki, każdego dnia z wyłączaniem świąt w Wydziale Policyjno-wojskowym Rządu Gubernialnego przejrzane być mogą

Płock d. 16 (28) Sierpnia 1863 r.

Gubeżnator Cywilny, Dziewanowski

Naczelnik Kancelarji, Słupecki.

(N. D. 4257) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 18 (30) Września r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na urządzenie barjer, zagród i tablic napisowych, na targowisku bydlęcem przy ulicy Wołowej na Pradze położonem, od sumy rs. 1323 kop. 60, wykazem kosztów objętej, a do niniejszej licytacji podanem.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entrepryzę mogą złożyć wczasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a wtych wyraznie literami bez skrobań poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen wykazem kosztów objętych. Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium w ilości rs. 140 i na koszta ogłoszenia rs. 8 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą, deklaracje zaś takie do których vadium nie będzie złożone i kwit do nich dołączony, nie zostanie, przyjęte nie będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia każdodziennie w Wydziale Administracyjnem, wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 1 Września 1863 r.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z d. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się urządzenia barjer zagrod i tablic napisowych na targowizku bydlęcem przy ulicy Wołowej na Pradze położonem i odstępuję od sumy wykazem kosztów objętej na rs. 1323 kop. 60 a do niniejszej licytacji podanej procentów N. N. (wypisać wyraznie literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit na złożone wadium w ilości rs. 140 i na koszta ogłoszenia rs. 8 składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem dnia miesiąca 1863 r.

(podpisać imie i nazwisko)

(N. D. 4215) *Naczelnik Powiatu Radzyńskiego.*

Ponieważ ogłoszona na dzień 21 Sierpnia r. b. licytacja na entrepryzę budowy domu i zabudowania gospodarskiego dla szkoły parafialnej g u w Hannie niedoszła do skutku przeto podaje do wiadomości że w dniu 2 Października r. b. od godziny 11 przed południem odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Radzyńskiego w trzecim terminie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje od sumy rs. 754 i przed warunkami ogłoszonemi w Dzienniku Powszechnym Nr. 133, 136, i 140 tudzież w Dzienniku Gubernialnym Nr. 24, 25, i 26, mający przeto chęć podjęcia się tej entrepryzy zechcą w powyższym terminie oraz miejscu zgłosić się i złożyć opieczętowane deklaracje podług wzoru przepisanego.

Radzyń dnia 29 Sierpnia 1863 r.

Radca Kolegialny, Jaworski

(N. D. 4294) *Naczelnik Powiatu Radzyńskiego.*

Ponieważ ogłoszona na dzień 19 (31) Sierpnia r. b. licytacja na entrepryzę budowy w m. Kocku dwóch studzien z kołowrotami i urządzenie dwóch studzien w których zaprowadzić się mają pompy żelazne, niedoszła do skutku przeto podaje do wiadomości że w dniu 2 Października r. b. od godziny 11 przed południem odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Radzyńskiego w drugim terminie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje od sumy i pod warunkami ogłoszonemi w Dzienniku Powszechnym Nr 171, 177, i 183 tudzież w Dzienniku Gubernialnym Nr. 31, 32, i 33 mający przeto chęć podjęcia się tej entrepryzy zechcą w powyższym terminie oraz miejscu zgłosić się i złożyć opieczętowane deklaracje podług przepisanego wzoru.

Radzyń dnia 31 Sierpnia 1863 r

Radca Kolegialny, Jaworski

(N. D. 4138) *Naczelnik Powiatu Radzyńskiego.*

Ponieważ ogłoszona na dzień 21 Sierpnia r. b. licytacja na entrepryzę reperacji domu wystawienie zabudowania gospodarskiego i sprawienie utensyliów dla szkoły Parafjalnej g. u. w. Uhrusku niedoszła do skutku przeto podaje do wiadomości że w dniu 30 Września r. b. od godziny 11 przed południem odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Radzyńskiego w trzecim terminie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje od sumy i pod warunkami ogłoszonemi w Dzienniku Powszechnym Nr. 133 136 i 140 tudzież w Dzienniku Gubernialnym Nr. 24 25 i 26 mający przeto chęć podjęcia się tej entrepryzy zechcą w powyższym terminie oraz miejscu zgłosić się i złożyć opieczętowane deklarację.

Radzyń d. 28 Sierpnia 1863 r.

Radca Kolegialny, Jaworski.

(N. D. 4229) *Magistrat Miasta Łowicza.*

Z powodu nie dojścia do skutku dla braku konkurentów licytacji w pierwszym terminie ogłoszonej zatem podaje do publicznej wiadomości że w biurze Magistratu tutejszego w obecności W. Naczelnika Powiatu lub jego Pomocnika w dniu 30 Września (12 Października) r. b. o godzinie 11 z rana odbywać się będzie in plus licytacja przez opieczętowane deklarację na 3ch letnie poczynając od dnia 1 Stycznia 1864 r. wydzierżawienie mostowego, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 270 kop. 30 przez dotychczasowego dzierżawcę opłacanej, stawający do licytacji dołączyć winien kwit do deklaracji na złożone w kasie miejskiej vadium w 1j10 części sumie licytacyjnej wyrównywające który nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz powróconym będzie, zaś utrzymującego przybicie zatrzymanym zostanie na pewność dotrzymania warunków licytacyjnych deklaracje pisane być mają podług załączającego się wzoru bez poprawek i składane być winne na pół godziny przed terminem, później bowiem składane lub nie podług wzoru napisane przyjętemi nie będą. O innych warunkach przekonać się można w biurze Magistratu w godzinach służbowych.

Łowicz d. 21 Sierpnia (2 Września) 1863 r.

Lechowski.

Wrór do deklaracji,

W skutek ogłoszenia z dnia 21 Sierpnia (2 Września) r. b. N. 4054 podaje niniejszą deklarację iż obowiązuję się wziąść w trzechletnią dzierżawę dochód z mostowego na rzece Bzurze do Kasy miejskiej należące o, za opłatą roczną rs. (tu wypisać wyraźn e literami sumę zaofiarowaną) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, a mnie dostatecznie wiadomym.

Kwit Kasy N na złożone vadium w ilości rs. 27 kop. 3 załączam, stałe moje zamieszkanie w N pisałem w N dnia i roku N.

(podpisać imie i nazwisko)

(N. D. 4288) *Burmistrz Miasta Brzezin.*

Z powodu że wyznaczony na d. 19 (31) Sierpnia r. b. termin do wydzierżawienia pertynencji Kasy Miejskiej i bóżniczych spełzł bez skutku, przeto Burmistrz zawiadamia kogo to interesować może, że w Kancelarji Magistratu tutejszego w dniu 16 (28) Września r. b. od godziny 11 rano odbywać się będzie in plus powtórna głośna licytacja a mianowicie:

1. Na wydzierżawienie jatek rzeźniczo-piekarskich od sumy rs. 366 kop 15.
2. Na wydzierżawienie polowania na gruntach wiejskich od rs. 7 kop. 60.
3. Zwypożyczenia miar i wag od 7 kop. 24
4 Z dochodu jabłka rajskiego od rs. 12
5. Z obrzezania i ślubów od rs. 5 kop. 15
6. Z ławek bóżniczych od rs. 5.

Przystępujący do licytacji ma złożyć vadium przepisami oznaczone.

Warunki zaś licytacyjne znajdują się w kancelaryi Magistratu i te w godzinach biórowych przejrzane być mogą.

Brzeziny d. 20 Sierpnia (1 Września) 1863 r.

(N D. 4290) *Naczelnik Zakładów Gorniczych Okręgu Wschodniego.*

W biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego w Suchedniowie odbywać się będą licytacje in minus, od cen w warunkach licytacyjnych na precjum podanych, które każdego czasu w temże biórze i w Wydziale Górnictwa przejrzane być mogą, przez deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 15 pisane, podług wzoru poniżej zamieszczonego, do terminu odbycia licytacji podane, jako to:

W dniu 18 (30) Września 1863 r. o godzinie 3ej po południu:

1. Na dowozy drzewa użytkowego z Leśnictwa Iłża do kopalń rudy żelaznej Elżbieta, Herkules i Henryk w wartości rs. 500 kop. 64¼.

2. Na dowozy drzewa użytkowego z Leśnictwa Bodzentyn do kopalń rudy żelaznej Paweł, Anna, i Młodzawy, wapieniołamu Młodzawy i deputatu do Kancelarji kopalń w Parszowie w wartości rs. 599 kop. 22¾.

3. Na dowóz drzewa użytkowego z leśnictwa Łagów do kopalni glinki ogniotrwałej pod Łagowem i poszukiwań pod Łagowem w wartości rs. 64 kop. 35²/₄.

4. Na dowóz drzewa użytkowego z Leśnictwa Samsonów do kopalni rudy żelaznej Piotr pod Bzinem, glinki ogniotrwałej Grabek i Łykolina, do kopalni rudy żelaznej Chmielnik oddziału Rów pod Dalcjowem i Rudne doły, do kopalni Zygmunt, Jan, i deputatu do Kancelarji kopalni w Bobrzy w wartości rs. 344 kop. 6²/₄.

5. Na dowóz drzewa użytkowego z Leśnictwa Szydłowiec do kopalni rudy żelaznej Leon oddziałów Zapowiedź i Laski w wartości rs. 123 kop. 60.

6. Na dowóz drzewa użytkowego z Leśnictwa Przedbórz do kopalni Rudy Żelaznej Jan, w wartości rs. 223 kop. 10½

7. Na dowozy Surowizny, lań żelaza, węgli drzewnych, drzewa użytkowego i t. p. materjałow do fryszerek oddziału Samsonów w wartości rs. 765 kop. 14²/₄.

8. Na takież dowozy do fryszerek oddziału Suchedniów w wartości rs. 1853 kop. 62¼.

9. Na takież dowozy do fryszerek w Kamienny Bzinie w wartości rs. 664 kop. 26¾.

10. Na takież dowozy do fryszerek w Wąchocku w wartości rs. rs. 450 kop. 44.

11. Na takież dowozy do fryszerek w Mała chowie w wartości rs. 1184 kop. 81²/₄.

W dniu 19 Września (1 Października 1863 r. o godzinie 3ej po południu.

12 Na dowozy żelaza, lań, węgli drzewa i t. p. materjałów do warsztatów i kuźnic sprzętowych oddziału Suchedniów w wartości rs. 1142 kopiejek ¼.

13. Na takież dowozy do warsztatów oddziału Szydłowiec w wartości rs. 420 kop. 83.

14. Na takież dowozy do warsztatów w Bobrzy i oddziale Radoszyckim w wartości rs. 528 kop. 76²/₄.

15. Na takież dowozy do zakładu Białogon w wartości rs. 2111 kop. 20.

16. Na dowozy surowizny lań, drzewa, węgli, cegły, glinki, i t p. materjałów do zakładu Niewachlów tuhsko w wartości rs. 4874 kop. 87¼.

17. Na takież dowozy do zakładu Pudlingarni fryszerek i cegielni w Brodach w wartości rs. 2245 kop. 55³/₄.

18. Na takież dowozy do zakładu Michałów w wartości rs. 2834 kop. 26²/₄.

19. Na takież dowozy do Pudlingarni, walcowni i cegielni w Sielpi w wartości rs. 6846 kop. 98²/₄.

20. Na dowoz węgli drzewnych z Leśnictwa Zwoleń do zakładu Starachowice w wartości rs. 7457 kop. 10¾.

21. Na dowozy węgli z Leśnictwa Bodzentyn i Iłża, rudy żelaznej, drzewa, kamienia wapiennego i t. p. materjałów do zakładu Starachowice w wartości rs. 9614 kop. 43²/₄.

22. Na takież dowozy do zakładów Parszów i Mostki w wartości rs. 5572 kop. 1¼.

23. Na takież dowozy do zakładu Rejów w wartości rs. 10189 kop. 81¼.

24. Na takież dowozy do zakładu Bzin w wartości rs. 7169 kop. 46¾.

25. Na takież dowozy do zakładu Mroczków w wartości rs. 7326 kop. 61.

26. Na takież dowozy do zakładu Samsonów w wartości rs. 9229 kop. 33¾.

Składający deklaracją, które tylko do terminu odbywać się mających licytacji przyjmowane będą, obowiązani dołączyć do tychże kwity Kasy Górniczej, albo innej Skarbowej, na złożone vadium gotowizną, albo papierach procentowych na kaucje przez Rząd przyjmowanych z właściwemi kuponami i koszta ogłoszeń, gotowizną.

	rs.	kop.		rs.
do 1 licytacji vadium	50		koszta ogłoszeń	1
2 „ „	60		„ „	1
3 „ „	6	50	„ „	1
4 „ „	25		„ „	1
5 „ „	13		„ „	1
6 „ „	23		„ „	1
7 „ „	77		„ „	1
8 „ „	186		„ „	2
9 „ „	67		„ „	1
10 „ „	45		„ „	1
11 „ „	119		„ „	2
12 „ „	115		„ „	2
13 „ „	42		„ „	1
14 „ „	53		„ „	1
15 „ „	212		„ „	3
16 „ „	488		„ „	5
17 „ „	225		„ „	3
18 „ „	284		„ „	3
19 „ „	685		„ „	7
20 „ „	746		„ „	7
21 „ „	962		„ „	9
22 „ „	558		„ „	5
23 „ „	1019		„ „	10
24 „ „	717		„ „	7
25 „ „	733		„ „	7
26 „ „	923		„ „	9

Włościanie Rządowi gromadnie o powyższe dowozy ubiegać się chcący, jako wolni od składania vadium będą do licytacji przypuszczeni, za deklaracjami do których dołączyć obowiązani kwity na złożone koszta ogłoszeń i świadectwa solidarnego przyjęcia odpowiedzialności w właściwym Urzędzie Wójta Gminy, według warunków licytacyjnych spisane.

Wzór deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z dnia 19 Sierpnia (1 Września) 1863 r. Nr. 5053, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dowozów dla Zakładu (lub kopalni) N. na rok 1864 z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procentu (wymienić wysokość procentu wyraźnie i czytelnie liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, przezemnie odczytanych i zrozumianych.

Kwity Kasowe na złożone vadium i koszta ogłoszeń dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej stacji pocztowej N.

Pisałem w N. dnia mca roku

(podpisać wyraźnie nazwisko i imię)

Deklaracje takie nie skrobane, nie poprawiane powinny być zapieczętowane lakiem, a na adresie wymienić „deklaracja na dowozy do Zakładów lub Kopalni N.“

Suchedniów d. 1 Września 1863 r.

Łęcki.

(N. D. 4305) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do publicznej wiadomości iż w dniu 12 (24) Września r. b. o godzine 11 1j2 przed południem odbędzie się w biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego w Dąbrowie licytacja przez otwarcie deklaracji opieczętowanych na dostawę dla Lazaretu Górniczego w r. 1864:

a) Koszul męzkich sztuk 60
b) Kołder wełnianych sztuk 24
c) Szlafroków sukiennych sztuk 24
d) Pasków rupturowych dubeltowych sztuk 10.
c. Pasków rupturowych pojedynczych sztuk 10.

Pretium do licytacji tej przyjmuje się:

ad a	rs.	1	kop.	20
ad b	rs.	3	kop.	„
ad c	rs.	8	kop.	25
ad d	rs.	3	kop.	60
ad e	rs.	2	kop.	40

Przystępujący do licytacji winien złożyć na vadium rs. 40 kop. 20 na koszta ogłoszeń rs. 12 a utrzymujący się przy dostawie obowiązany będzie złożyć na kaucją rs. 80 k. 40.

Warunki i modele według których dostawa ma nastąpić w godzinach służbowych mogą być przejrzane w biurze Okręgu.

Deklaracje winny być pisane czysto czytelnie bez skrobań i poprawek według wzoru poniżej domieszczonego w przeciwnym bowiem razie za nieważne uznane będą. Wzór do deklaracji na papierze stemplowym ceny kop. 15 pisać się mające.

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia z dnia 21 Sierpnia (2 Września) r. b. Nr. 3135 niżej podpisany mieszkaniec miasta wsi N Powiatu N Gubernii N podejmuje się dostawy efektów dla Lazaretu Górniczego w Dąbrowie.

Odstępując od cen temże ogłoszeniem wskazanych w warunkach licytacyjnych szczegółowo wymienionych N procent na korzyść Górnictwa.

Pisałem w N. dnia N miesiąca N 1863 r.

Dąbrowa dnia 2 Września 1863 r.

w z. Liszka.

(N. D. 4341) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż z powodu niedojścia do skutku licytacji drugich, odbywać się będą trzecie licytacje przez deklaracje opieczętowane na dowozy i dostawy różnych materjałów fabrycznych na r. 1864, to jest:

A. w biurze Górniczem w Dąbrowie dnia 30 Września r. b.

1. O godzinie 10 rano na dostawę kamieni do budowl i dróg w Okręgu.
2. O godzinie 10½ rano na dowóz galmanów z kopalni i płuszek w objeździe Olkuskim do Hut cynku pod Bendzinem.
3. O godzinie 11 rano na dowóz węgli kostkowych z Ksawery do Hut cynku pod Bendzinem.
4. O godzinie 11½ przed południem na dowóz węgli kamiennych z kopalni Reden, Ksawery i Cieszkowski do zakładów Huty Bankowej.
5. O godzinie 12 w południe na dowóz węgli z Cieszkowskiego do bulwarku na Reden.
6. O godzinie 12½ z południa na dowóz glinki ogniotrwałej z kopalni Mierzęcice do zakładów Huty Bankowej i t. p.

B. W Kancelarji Zakładów Pankowskich dnia 1 Października r. b.

7. O godzinie 10 rano na dostawę do Magazynu w Pankach materjałów fabrycznych to jest łoju, oliwy, feldspatu i t. p.
8. O godzinie 11 rano na dowóz do wielkiego pieca w Pankach węgli, rudy żelaznej, kamieni i t. p. oraz do Fryszerek węgli drzewnych.

Mający chęć podjęcia się tych dostaw i dowozów, obowiązany złożyć w Kasach do licytacji.

w Dąbrowie.

1. Na vadium rs. 45, na koszta ogłoszeń rs. 2.
2. Na vadium rs. 300, na koszta ogłoszeń rs. 9.
3. Na vadium rs. 10, na koszta ogłoszeń kop. 50.
4. Na vadium rs. 300, na koszta ogłoszeń rs. 9.
5. Na vadium rs. 10, na koszta ogłoszeń kop. 50.
6. Na vadium rs. 60, na koszta ogłoszeń rs. 2.

w Pankach.

7. Na vadium rs. 150, na koszta ogłoszeń rs. 5.
8. Na vadium rs. 400, na koszta ogłoszeń rs. 12.

Oprócz mieszczan i włościan z dóbr Rządowych, którzy za świadectwem solidarności do licytacji (wyjąwszy 7ej przypuszczeni będą koszta jednak licytacyjne ponieść są obowiązani.

Wzór do deklaracji zamieszczony jest przy warunkach licytacyjnych, w Dzienniku Powszechnym w Nrach 155, 159 i 163, zaś warunki obowiązujące i obejmujące ceny znajdują się w biurach Wydziału Górnictwa i w biurze Okręgowem w Dąbrowie i takowe codziennie przejrzane być mogą.

Dąbrowa d. 29 Sierpnia (10 Września) 1863 r.

w z. I. Liszka.

(N. D. 4342) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W dniu 25 Września (7 Października) 1863 r. o godzinie 3 po południu odbywać się będą w biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Ogu Wschodniego w Suchedniowie licytacje in minus przez deklaracje opieczętowane:

1. Licytacja na transporta do Warszawy z Zakładów i Magazynów położonych przy trakcie Warszawsko-Krakowskim.
2. Licytacja na takież transporta z Zakładu i Magazynu Białogon.
3. Licytacja na takież transporta z Zakładów i Magazynów położonych przy trakcie Brzesko zawichostkim.
4. Licytacja na takież transporta z Zakładów i Magazynów położonych przy drogach wiodących ku Końskim.

Warunki tych licytacji, oraz ceny na pretium oznaczone, każdego czasu przejrzane być mogą w biurze Naczelnika Ogu w Suchedniowie i w Wydziale Górnictwa w Warszawie.

Mający chęć podjęcia się powyższych przedsiębierstw obowiązani są podać Naczelnikowi Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego przed terminem do licytacji oznaczonym, deklaracje do każdej licytacji oddzielnie, na papierze stemplowym ceny kop. 15 podług wzoru poniżej zamieszczonego i do tychże dołączyć kwity kasy Górniczej albo innej Skarbowej na złożone vadium, koszta ogłoszeń gotowizną, albo w papierach publicznych przez Rząd na kaucje przyjmowanych, mianowicie do:

1. licytacji vadium rs. 335, koszta ogłoszeń rs. 4.
2. licytacji vadium rs. 79, koszta ogłoszeń rs. 1.
3. licytacji vadium rs. 294, koszta ogłoszeń rs. 3.
4. licytacji vadium rs. 342, koszta ogłoszeń rs. 4.

Wzor do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z dnia 29 Sierpnia (10 Września) 1863 r. Nr. 5294 podaję niniejszą deklarację że podejmuję się transportu wyrobów z Magazynów i Zakładów położonych przy trakcie albo drogach N do Warszawy na r. 1864 z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procent (wymienić wysokość procentu czytelnie liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym przezemnie odczytanym i zrozumianym.

Kwity Kasowe na złożone vadium i koszta ogłoszeń dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N najbliższej stacji pocztowej N.

Pisałem w N dnia mca roku (zamieścić podpis) na adresie deklaracji wymienić do której licytacji podana.

Suchedniów d. 29 Sierp. (10 Września) 1863 r.

Łęcki.

(N. D. 4259) *Штабъ Замосцьской Крѣпостной Артиллеріи.*

Вызываетъ желающихъ принять на себя оставку для сей Артиллеріи въ 1864 году ниже слѣдующихъ предметовъ: сала говяжьяго топленнаго 4 пуда 15 фунт. 12 зол., мыла обыкновеннаго 2 пуда 16 фун. 72 зол., дегтю чистаго 2 пуда 18 фунт. 46½ зол., дегтю простаго 20 пуд. 35 фунт., ворвани 6 пуд. 3 фунта 6 золот., дровъ сосновыхъ 9 вершковой длины 5 саженей 1 арш. 8 верш., папатъ деревянныхъ 50 штукъ, метелъ березовыхъ 500, обручей деревянныхъ 3000, втулокъ деревянныхъ 150, брусковъ на задвижкѣ 30, войлоковъ изъ коровей шерсти 8 штукъ, стекляди тонкой 3 фун., клею столярнаго 10 фунт. 48 золот., решетъ лычныхъ 2 штуки, ситъ волосяныхъ съ кожанными покрышками 2 штуки, щчетокъ столовыхъ 2 штуки, нитокъ суровыхъ 1 фунтъ., холста подкладочнаго 9 вершковой широты 60 арш., валенокъ войлочныхъ 15 паръ, масла конопляннаго 11 пуд. 22 фунт. 87¼ золот., масла деревяннаго 6 фунт., бѣлилъ Англійскихъ 21 фунт. 48 зол., вохры свѣтлой 1 пудъ 20 фунт. 20½ зол., лязори простой 8 ф. 57¾ зол., лязори берлинской 6 фунт. 43 золот., мѣлу плавленнаго 1 пудъ 15 фунт. 77 зол., сажи оладской 6 пуд. 22 фунт. 30½ золот., сурику 1 пуд., 4 фунта 48 золот., зельберглейту 1 пуд. 4 фунт. 48 зол., горшковъ муравленныхъ въ ¼ ведра 6 штукъ, шнуру голандскаго 2 фун. 8½ зол., кистей малярныхъ изъ крупной щетины въ ½ фунт. 71 шт., кистей малярныхъ изъ крупной щетины въ ¼ фунт. 71 штукъ, щетины 4 фунты 17 золниковъ, столбовъ сосновыхъ или бревенъ 7 штукъ, досокъ длиною 2 саж. 30 штукъ, ревендука 64 арш., всего на 553 руб. 91¾ коп. сер.

Торгъ назначенъ втораго (2), а переторжка четвертаго (4) числа Октября 1863 г., отъ 10 часовъ утра, въ Канцеляріи помянутаго Штаба. Торги будутъ производится изустные, но дозволяется и присылка запѣчатныя объявленія, на точномъ основаніи 2 главы, 3 разряда V. книги IV части Свода Военныхъ постановленій.

Залогъ на 184 руб. 67 коп. долженъ быть представленъ наканунѣ торга или переторжки, условіе поставки можна видѣть въ Канцеляріи названнаго Штаба, ежесныхъ дней.

Кр. Замосць 22 дня 1863 года.

Полковникъ, Шнейдеръ.

(N. D. 4322) *Вержболовская Таможня.*

Объявляетъ, что 19 Сентября (1 Октября) с. г., съ 12 часовъ утра, будетъ производиться при сей Таможнѣ продажа съ публичнаго торга разныхъ конфискованныхъ товаровъ, а именно: бумажныхъ, полушерстянныхъ и разныхъ мелочныхъ издѣлій, а также чая, всего по оцѣнкѣ на 1913 руб. 80 коп.

Вержболовъ дня 28 Августа 1863 г.

(N. D. 4352) Podpisany Adwokat w Warszawie przy ulicy S-to Jerskiej pod Nr. 1777 zamieszkały wiadomo czyni i ogłasza iż dobra Ziemskie czyli właściwie część Groszki lit. K. w Ogu Orłowskim Gubernii Warszawskiej położone do współwłasności niżej wymienionych SSrów po Marjannie z Piekarskich Chołajskiej wdowie należące z mocy wyroków Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pomiędzy Antonim Tymeckim urzędnikiem w Warszawie pod Nr. 1776 zamieszkałym jako szczególnym ad hoc do działów dla nieletnich Adolfa Marcelego, Teodora Karola, Leopolda, Feliksa i Wincentego Henryka po dwa imiona mających Gadomskich opiekunem w imieniu i na rzecz tychże działającym jako powodem z jednej.

A.

1. Janem Piekarskim Praporszczykiem Sybirskiego liniowego Nr. 9 batalionu wojsk Cesarsko-Rosyjskich w mieście Kopale Obwodzie Semipałatyńskim konsystującym.
2. Kaszyldą z Piekarskich Markiewicz po Piotrze Markiewiczu urzędniku pozostałą wdową.
3 Leopoldem Piekarskim Komornikiem Sądowym w imieniu własnem oraz jako przydanym opiekunem wymienionych nieletnich Gadomskich.
4 Walentym Gadomskim obywatelem w imieniu własnem oraz jako ojcem i głównym opiekunem tychże nieletnich Gadomskich swoich dzieci, wszystkiemi w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałym jako pozwanymi przez Piwońskiego Patrona działającymi z drugiej strony w dniach 7 (19) Września 1861 r. i 19 (31) Lipca 1862 r. zapadłych sprzedane będą przez publiczną działową licytacją w miejscu posiedzeń rzeczonego Trybunału Wydziału III. w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 odbyć się mającą przed W. Zarembą Sędzią delegowanym na popieranie podpisanego Adwokata w imieniu wyż wymienionego Antoniego Tymeckiego jako powoda działającego po odbyciu w dniu 8 (20) Sierpnia r. b. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży wyznaczony został termin na dzień 1 (13) Listopada 1863 r. godzinę 10 z rana do drugiej publikacji i zarazem przygotowawczego przysądzenia tych dóbr, Licytacja zacznie się od sumy rs. 5301 kop. 32 2j3 jako wartości przez biegłych ustanowionej.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału III. i u podpisanego Adwokata dyrygującego sprzedażą.

Warszawa dnia 10 (22) Sierpnia 1863 r.

Hipolit Tafiłowski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 4162) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Zapozywa Józefa Lubaszewskiego, markiera bilardowego, ostatnio w Lublinie zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w dniach 30tu od daty niniejszego ogłoszenia stawił się w Sądzie tutejszym lub miejsce swego pobytu wskazał, pod skutkami prawem przewidzianemi.

Lublin d. 29 Sierpnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Swięcki.

(N. D. 4163) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Zapozywa Pawła Mieśnika, gajowego, ostatecznie w gminie Polanówka Powiecie Lubelskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w Sądzie Poprawczym Lubelskim w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia stawił, w przeciwnym bowiem razie podług prawa z nim postąpionem będzie.

Lublin dnia 27 Sierpnia 1863 r.

Sędzia Prezwdujący, Święcki.

(N. D. 4164) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

W dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b. do dóbr Płoniany należącym, znaleziono zwłoki powieszonej na drzewie jakiejś kobiety, kobieta ta była wzrostu średniego, wiek jej z powodu korupcji ciała oznaczyć się nie dał, ubrana była w kaftan flanelowy watowany w kraty czerwone, czarne i zielone, na szyi miała dwa sznurki paciorków niebieskich, na głowie zawiązaną czerwoną dość dużą chustkę, pod kaftanem znajdowała się na szyi i piersiach chustka parciana w kraty białe i żółte, dalej fartuch płócienny w paski białe i różowe, sukienka płócienna koloru niebieskiego z centkami białemi, przepasana sznurkiem i koszula gruba płócienna. Ponieważ przeprowadzone Sądowe śledztwo niezdołało wykryć nazwiska i pochodzenia wzmiankowanej kobiety i sprawców za bójstwa. Wzywa zatem każdego, ktoby jaką w tej mierze posiadał wiadomość, aby takową Sądowi tutejszemu udzielić zechciał.

Pułtusk d. 5 (17) Sierpnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Dembowski.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 4305) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterij Giwartowskiego Ludwika w mieście Warszawe podając do wiadomości, iż ¼ losu pod Nrem 9706 lit. *a*, z 5 kl. 101 Loterji przypadkowo zaginęła, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie gdyż wygrana tylko właścicielowi w kontroli Kolektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 26 Sierpnia (7 Września) 1863 r.

Naczelnik Urzędu, Loeschern.

Sekretarz Urzędu, I. K. Noiński.

(N. D. 4354) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterj Giwartowskiego Aleksandra w m. Warszawie podając do wiadomości, iż ¼ losu pod N. 10,111 lit. *c*, 5 kl. 101 Loterji przypadkowo zaginęła, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie, gdyż wygrana tylko właścicielowi w kontroli Kolektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 28 Sierpnia (7 Września) 1863 r.

Naczelnik Urzędu, Loeschern.

Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

(N. D. 4353) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektorki Loterji Tycz w mieście Warszawie podając do wiadomości, iż ¼ losu pod N. 12259 lit. *b* z 5 kl. 101 Loterji przypadkowo zaginęła, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie, gdyż wygrana tylko właścicielowi w kontroli Kolektorki zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 30 Sierpnia (11 Wrześ.) 1863 r.

Naczelnik Urzędu, Loeschern.

za Sekretarza Urzędu, J. K. Noiński.

(N. D. 4158) Podaje do powszechnej wiadomości, iż bilet Lombardowy wydany za Nr. 26,506 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadaca iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 16 Września r. 1863 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji.

(N. D. 4359) *Sprostowanie.*

W numerze Dziennika Powszechnego 205 daty 10 Września 1863 r. w ogłoszeniach spadku zaszła omyłka, że zamiast ogłosić spadek po „Stanisławie Gołemberskim“ ogłoszono po „Stanisławie Gołembowskim.“

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.